

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Węgierski minister oświaty w Wilnie

POWITANIE NA DWORCU

Członka rządu węgierskiego, wybitnego uczonego i ministra Oświaty, który odwiedzając stolicę Polski nie zechciał pominąć Wilna, witamy ze szczególną serdecznością. W tej wycieczce na daleką północ Polski dopatrujemy się bowiem ze strony Dostojnego Gościa specjalnej kurtuazji w stosunku do naszego miasta i jego świata naukowego.

Sympatje do narodu węgierskiego były i są u nas w Wilnie bardzo żywe, nie tylko ze względu na wielką postać króla Stefana Batorego, który łączy nasze kraje, ale również i spowodu szczególnej popularności, którą naród węgierski i jego wielcy ludzie cieszą się u nas. To też z wielkim zadowoleniem przyjęło społeczeństwo nasze wiadomość o nawiązujących się bliskich stosunkach z Węgrami w dziedzinie życia umysłowego i kulturalnego, zapoczątkowanych umowami, zawartymi pomiędzy Węgrami a Polską w czasie bytności Goemboesa w Warszawie w październiku 1934 r. Pragnęliśmy zawsze, by te stosunki rozwijały się jak najintensywniej, prowadząc do jak największego zbliżenia obu narodów również i w innych dziedzinach życia.

W dniu 6 bm. o godz. 22.34, przyjechał do Wilna węgierski minister oświaty prof. dr. Balint Homan i kierownik min. WR i OP prof. Konstanty Chyliński w towarzystwie dwóch urzędników

ministerjum, oraz podsekr. st. dr. Kalman Szily, naczelnik Lajos Vilany, sekretarz ministerjum Miklos Terboecz, poseł węgierski w Warszawie Andrzej de Hory i prof. Adam Diveky.

Na dworcu powitali gości p. o. wojewody Marjan Jankowski, rektor Stanisław Zdziechowski, dziekan i profesorowie uniwersytetu Stefana Batorego, kurator Szelągowski, dyrektor kolei państwowych Falkowski, dyr. archiwum państwowego Studnicki, starosta grodzki Wiewirowski, komendant wojewódzki policji Jacyna i inni.

Wzdłuż peronu ustawiła się kompania harcerzy ze sztandarem, a orkiestra szkolna odegrała hymny węgierski i polski. Licznie zebrana młodzież uniwersytecka i szkolna witała gości okrzykami w jęz. węgierskim „niech żyją Węgry“.

Goście przeszli przez salony recepcyjne i odjechali do przygotowanych apartamentów w pałacu Reprezentacyjnym.



Uroczystość wręczenia dyplomu doktora filozofii honoris causa Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie znanemu historykowi, węgierskiemu ministrowi oświaty p. Balint Homanowi. Na lewo — minister Balint Homan, na prawo — dziekan Wydziału Humanistycznego prof. Antoniewicz i J. M. Rektor Uniwersytetu J. Piłsudskiego prof. Pieńkowski.

Na Zamku

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym na łącznej audjencji prezesa Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemieńskiego oraz gen. Roupperta.

Min. Beck wyzdrowiał

WARSZAWA, (Pat). Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck powrócił w dn. 6 bm. o godz. 12.45 do Warszawy z Rabki, gdzie bawił na kuracji.

P. min. Beck obejmuje w dn. 7 bm. normalne urzędowanie.

Zmiany w min. Przemysłu i Handlu

(Telefoniem od wł. koresp. z Warszawy)

Szef gabinetu min. Przemysłu i Handlu p. Konrad Patek ustąpił ze stanowiska. Na jego miejsce powołany zostanie b. pos. z kl. BBWR i znany działacz gospodarczy na terenie Bloku p. Franciszek Czernichowski.

Wydobycie skarbu negusa Menelika

PARYŻ, (Pat.) Korespondent „Intransigent“ donosi z Addis Abeby: W dniu dzisiejszym przystąpiono do wydobycia skarbu cesarza Menelika, który umierając wydał specjalne zarządzenie odnośnie tego skarbu. Skarb ten był złożony w podziemiach mauzoleum Menelika i miał być użyty tylko w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa, grożącego państwu. Aby dostać się do wnętrza podziemi, trzeba było wysadzić dynamitem dwoje żelaznych drzwi grubości 40 cm. Według wiadomości oficjalnych, skarb cesarza Menelika wynosi 8 milionów talarów Marii Teresy, czyli około 40 milionów franków, prócz tego zawiera sztabę złota, srebra i platyny, wartości 135 milionów franków.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Dalsze szczegóły projektu podatku od uposażeń

W uzupełnieniu szczegółów projektu podatku od uposażeń funkcjonariuszów publicznych dowiadujemy się:

Co do PRACOWNIKÓW PRYWATNYCH — to ma być skasowany dodatek kryzysowy do podatku dochodowego, a oba te podatki ulegną scaleniu. Co do stawek podatku scalonego, to wyniosą one 1% OD UPOSAŻEN WYNOŚĄCYCH DO 1500 zł. W STOSUNKU RO-

CZNYM I PROGRESYWNIE DOJDA DO 50% SUMY DOCHODU PRZY ZAROBKACH 250.000 zł. ROCZNIE I WYŻEJ.

Co do URZĘDNIKÓW SAMORZĄDOWYCH, to tej kategorii pracowników nie ma być podwyższony podatek, lecz ULEC MAJĄ ZMNIEJSZENIU SAME PENSJE.

Bálint Hóman

Królewsko-węgierski minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego oraz uczonego historyk, Bálint Hóman, urodził się w Budapeszcie dnia 25 grudnia 1885 r. Ojciec jego, Oton Hóman, radca ministerjalny w król. węg. M. W. R. i O. P. był naczelnikiem wydziału

na stanowisku profesora Uniwersytetu wyprowadził na widownię szereg młodych historyków węgierskich i może być uważany za jedne go z przywódców „duchowego kierunku w historii“, który przeciwstawia się kierunkowi materialistyczno-pozytywistycznemu.

Rozwijał pracę naukową na polu węgierskiego dziejopisarstwa; po wielu mniejszych dziełach w r. 1916 wyszła jego przełomowa praca pod tyt. „Dzieje węgierskiego pieniądza od r. 1000 do 1325“, za którą Węgierska Akademia Umiejętności zaliczyła go do swych zwyczajnych członków, a wkrótce potem do członków zarządu. Obecnie minister Hóman jest prezesem Krajowego Związku Towarzystw Naukowych, jakoteż Węgierskiego Towarzystwa Historycznego, prezesem honorowym Węgierskiego Towarzystwa Numizmatycznego, dawnym prezesem, późniejszym protektorem Węgierskiego Towarzystwa Etnograficznego, członkiem zwyczajnym Akademii św. Stefana, b. prezesem Towarzystwa Badania dziejów Duchowego Rozwoju „Minerva“, honorowym i członkiem z wyborów wielu innych stowarzyszeń naukowych oraz członkiem — korespondentem towarzystwa Société Finno — Ougrénne w Helsinkach.

Wyniki, ogarniające całą jego pracę naukową, zawiera się w jego głównym 3-tomowym dziele p. t. „Historja Węgier“. Napisał on około 100 prac i studjów, zajmujących się kwestjami węgierskiej historii ekonomicznej, krytyki źródłowej, prahistorji węgierskiej, polityki kulturalnej oraz kierunku duchowego w historii.

W uznaniu za swą działalność otrzymał węgierski Krzyż Zasługi I i II kl., Łańcuch i Wieniec Korwina, wielki krzyż papieskiego orderu św. Grzegorza Wielkiego, wielki krzyż włoskiego orderu Korony, Wielką Złotą Odznakę na wstędze republiki austriackiej i estońskiej odznakę Czerwonego Krzyża I kl. z gwiazdą. Oprócz tego otrzymał tytuł doktora honoris causa od Węg. Król. Uniwersytetu im. Piotra Pázmány'ego w Budapeszcie, od węg. król. Uniwersytetu Elżbiety w Pięciokościolach — (Pécs) od węg. król. Wszechnicy Nauk Technicznych i Ekonomicznych im. Pałatyna Józefa w Budapeszcie i z okazji swej podróży do Włoch — również od uniwersytetu w Bolonii.

Pozatem bardziej znane prace B. Homana są następujące: Miasta węgierskie za Arpadów (Budapeszt 1908); Źródła wschodnie naszej prahistorji (ib. 1909); Rok założenia biskupstwa w Zagrzebiu (ib. 1910); Zeitalter d. Orientalischen Quellen

(ib. 1911); Wiaro godność dyplomu z Veszprémvalgy z r. 1109 (ib. 1912); Pierwszy bezpośredni podatek państwowy (również i w języku niemieckim, ib. 1912); Klasy społeczne w państwie św. Stefana (ib. 1912); Osiedlanie się szczepów węgierskich (ib. 1912); Podatek czy dzierżawa ziemi? (ib. 1913); Dyplom św. Stefana w języku greckim (ib. 1917); Nazwa ludu węgierskiego i tytuł króla węgierskiego w łacinie średniowiecznej (ib. 1917); Fricsacher, Wiener und böhmische Münzen in Ungarn (Wien 1918); Ustalenie naszego dzisiejszego pisarstwa (Budapeszt 1920); Przyszłość naukowosci węgierskiej (ib. 1920); Polityka finansowa i gospodarcza królestwa Węgier za czasów Karola Roberta (ib. 1921); Pochodzenie Seklerów (ib. 1921); Obieg monet złotych na Węgrzech i europejski kryzys złota w wieku XIV (w języku włoskim, Milano 1922); Przybycie do nowej ojczyzny i rozmieszczenie się Węgrów (Budapeszt 1923); — Pierwszy okres węgierskiego dziejopisarstwa (ib. 1923); Geschichtliches im Nibelungenlied (Berlin 1924); Gesta Ungarorum za czasów S. Władysława i pochodzące od nich kroniki w XII—XIII wieku (Budapeszt 1925); Tradycja i legenda węgierska o Hunnach (ib. 1925); Historia i katolicyzm (ib. 1925); Najnowsze badania prahistoryczne (ib. 1925); Dzieje badania i krytyki źródłowej na Węgrzech (1925, również i w języku francuskim), Muzea, księgozbiory, archiwa (1927); Historia Węgier, pierwsze 3 tomy Budapeszt 1928.



szkół średnich. Minister Hóman ukończył szkołę średnią i Uniwersytet w Budapeszcie, a w r. 1908 uzyskał dyplom doktora filozofii na budapeszteńskim król. węg. Uniwersytecie im. Piotra Pázmány'ego.

Swą karierę urzędniczą rozpoczął w bibliotece uniwersyteckiej w Budapeszcie, gdzie pracował od r. 1913 do 1922, ostatnio jako kierownik działu rękopisów i archiwów. W r. 1922 został mianowany dyrektorem Biblioteki Krajowej im. Széchényi'ego, istniejącej przy Węg. Muzeum Narodowym, a następnie w r. 1933 — głównym dyrektorem tegoż Muzeum i zajmował to stanowisko od października 1932 r., do czasu mianowania go ministrem wyznań relig. i oświecenia publicznego. W tymże samym roku okręg wyborczy Székéshelyvár obrał go posłem do parlamentu. W r. 1916 budapeszteński Węg. Król. Uniwersytet im. Piotra Pázmány'ego habilitował go na docenta, w r. 1922 tenże Uniwersytet zaprasza go na katedrę średniowiecznej historii węgierskiej, jako zastępcę profesora, a w roku 1925 powołuje go na profesora zwyczajnego. Tę katedrę zajmował do r. 1931. Swą działalnością

Odznaczeni „wawrzynem akademickim“

W. Dobaczewska, H. Romer-Ochenkowska, Hulewicz, S. Lorentz, M. Szpakiewicz, gen. Lucjan Żeligowski — otrzymali wawrzyny

WARSZAWA. (Pat.) Pan minister W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 5 listopada r. b. nadał na wniosek Polskiej Akademii Literatury pierwsze odznaczenia „Wawrzynem Akademickim“ osobom wybitnie zasłużonym dla dobra literatury polskiej oraz związanych z nią innych dziedzin twórczości.

„Wawrzynem Akademickim“ odznaczonych zostało kilkadziesiąt osób: literatów, uczonych, dziennikarzy, artystów, adwokatów, nauczycieli. Złoty „Wawrzyn Akademicki“ otrzymali m. in.: Zygmunt Bartkiewicz, Marja Dąbrowska, Ferdynand Goettel, Kazimiera Hlakowiczówna, Jan Lechoń, Kornel Makuszyński, Marja Pawlikowska, Marja Rodziewiczówna, Andrzej Strug, Aleksander Świętochowski, Julian Tuwim, Kazimierz Wierzyński, Emil Zegadłowicz, prof. Aleksander Bruckner, prof. Roman Dyboski, Jan Lorentowicz, krytyk teatralny, Artur Śliwiński, Wojciech Stpiczyński, Ksawery Dunikowski, Józef Mehoffer, Tadeusz Pruszkowski, Karol Szymanowski, Leon Wyczółkowski, Stefan Jaracz, Ludwik Solski, Kazimierz Junosza-Stepowski,

Stanisława Wysocka, artystka dramatyczna, Arnold Szyfman, Leon Schiller, Karol Frycz.

Za krasomówstwo przyznano złoty „Wawrzyn Akademicki“ Ignacemu Daszyńskiemu, Bogusławowi Miedzińskiemu, Ignacemu Paderewskiemu, Kazimierzowi Sosnkowskiemu, zaś za wybitne zasługi dla dobra literatury polskiej Felicjanowi Sławoj-Składkowskiemu, Lucjanowi Żeligowskiemu, Jakóbowi Wojciechowskiemu, robotnikowi i innym.

Srebrny „Wawrzyn Akademicki“ o-

Gen. Rydz Śmigły protektorem P.A.L.

WARSZAWA. (Pat.) Prezydium P. A. L. z prezesem Sieroszewskim na czele wykonując uchwałę plenarnego zebrania P. A. L. uprosiło gen. Edwarda Rydzę Śmigłego, generalnego inspektora

sił zbrojnych na protektora Polskiej Akademii Literatury. Gen. Rydz Śmigły protektorat przyjął. Prezydium P. A. L. złożyło na ręce protektora insygnia P. A. L. w postaci gwiazdy akademickiej.

Jutro doroczne zebranie PAL

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 8 listopada r. b. o godz. 20 odbędzie się w siedzibie Polskiej Akademii Literatury uroczyste doroczne zebranie Akademii.

Na program posiedzenia złożony został program zagajenie zebrania przez prezesa P. A. L. Wacława Sieroszewskiego, odczytanie sprawozdania z działalności P. A. L. w r. 1934/35, ogłoszenie pierwszej listy osób odznaczonych „Wawrzynem Akademickim“ oraz prelekcja sekretarza generalnego P. A. L. Kaden-Bandrowskiego p. t. „O powołaniu pisarza“.

Pierwsze posiedzenie Sejmiku Kłajpedzkiego

PARYŻ. (Pat.) Gubernator Kłajpedy Kurkauskas otworzył dzisiaj rano pierwsze posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego.

Gubernator Kurkauskas od przybytych w komplecie 29 posłów przyjął ślubowanie złożone w języku litewskim i niemieckim. Gubernator wygłosił następnie przemówienie.

Następnie przystąpiono do wyboru prezydium sejmiku przy czym 5 posłów litewskich wstrzymało się od głosowania, oddając białe kartki tak, że żaden z przedstawicieli mniejszości litewskiej nie wszedł w skład prezydium.

SKŁAD PREZYDIUM SEJMIKU.

KŁAJPEDA. (Pat.) Skład prezydium nowego sejmiku kłajpedzkiego jest następujący: przewodniczący — Baldzus, pierwszy wiceprzewodniczący — Betke, drugi wiceprzewodniczący — Monien, sekretarze — Pfeiffer, Bergens i Dietschmins, wszyscy oni wybrani zostali z listy jednocy.

Rozwiązanie opozycyjnych partij politycznych w Litwie

RYGA. (Pat.) Zgodnie z zapowiedzią rozwiązane zostały na Litwie partje: socjaldemokratyczna, chrześcijańska - demokratyczna i partja laudyników.

O dalszych krokach w kierunku lik-

widacji opozycji narazie nie wiadomo. Przypuszcza się jednak, że w najbliższym czasie nastąpi likwidacja wszystkich litewskich organizacyj opozycyjnych.

Makalle przechodzi z rąk do rąk

ADDIS ABEBA. (Pat.) O wczorajszej walce o Makalle donoszą oddz. włoskie, który wkroczył wczoraj do Makalle szedł z Adigratu. W nocy wkroczyli do miasta Abisynicy i Włochów wyparli, straty z obu stron nieznaczące. Abisynicy zawiadomili telefonicznie Addis Abebę że miasto jest w ręku wojsk abisynijskich.

Rząd abisynijski ogłasza, że wczoraj nad rzeką Webbi-Szebeli strącono 2 samoloty włoskie.

ADDIS ABEBA. (Pat.) Wojska abisynijskie według tutejszych wiadomości urzędowych — wczoraj wieczorem wyparły strażę czołową włoską z przedmieść Makalle.

ADDIS ABEBA. (Pat.) Urzędowy komunikat abisynijski podaje, że wieczorem dn. 5 bm. silny oddział wywiadowczy włoski pod wodzą erytrejszka Zegnego wkroczył do Makalle zupełnie ogoloczonego z wojsk abisynijskich. W nocy Abisynicy przypuścili energiczny kontratak, zmuszając Włochów do opuszczenia miasta. Włosi pozostawili 10 zabitych i 4 jeńców. Straty po stronie abisynijskiej —

dwóch zabitych i czterech jeńców. Podczas bombardowania Gorahai na froncie Ogadenu 7 żołnierzy odniosło rany, w tem 2 ciężkie. Abisynicy stawili zacięty opór w walce nad Uebi Szibeli, mu sieli się jednak cofnąć wskutek wyczerpania amunicji. Donoszą o bohaterским zachowaniu się w czasie bitwy naczelnika szczeplu Dżelle Ugaznura, który zaciekle bronił się przed Włochami, zabijając wielu z nich. Po wyczerpaniu amunicji wydał on rozkaz cofnięcia się.

Etjopl będą się uporczywie bronić

Korespondent Reutera w Addis Abeba donosi, że wojsku w abisynijskim rejonie Makalle wydano szereg zarządzeń, zmierzających do wyczerpania Włochów w dalszej ich ofensywie. Na zasadzie doświadczeń z wielkiej wojny, zbudowane zostały liczne gniazda karabinów maszynowych, pod kierownictwem b. pułkownika rosyjskiego Korniałowa. Obsługa tych karabinów ma wyraźny rozkaz nieporzucania zajmowanych stanowisk.

Nowy podsekretarz stanu



Dr. Wacław Grzybowski, były minister pełnomocny R. P. w Pradze, został mianowany ostatnio podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów.

Silna flota powietrzna — najlepszą obroną granic.

DOKTOR
Feliks HANAC-BLOCH
STOMATOLOG
(Choroby jamy ustnej i zębów)
Gdańska 1, tel. 22-80.
Godz. przyjęć: 10—2 i 5—7.

Dalsze prace komitetu 18-tu nad sankcjami

GENEWA. (Pat.) Dzisiaj przed południem komitetu redakcyjne obradowały nad tekstami poszczególnych propozycji, które po południu zostały z pewnymi zmianami zaakceptowane przez podkomitet ekonomiczny i przekazane komitetowi 18-tu.

Komitet 18-tu zebrał się o godz. 18-ej i przyjął najprzód tekst propozycji Nr. 4 (zgłoszony przez przedstawiciela Kanady), rozszerzaj, warunkowo (o ileby nastąpiło porozumienie w tej sprawie z państwami, nie będącymi członkami Ligi Narodów), listę produktów, których wywóz do Włoch ma być wzbroniony, przez dodanie do niej ropy, żelaza i stali oraz węgla. Następnie przyjęto tekst propozycji Nr. 4 b w sprawie tranzytu.

Skolei komitet uchwalił następujący projekt rezolucji w sprawie umów, będących w wykonaniu:

a) dotyczących towarów, posiadających istotne znaczenie dla importującego państwa.

b) wpłaty co najmniej 20 proc. kwoty ogólnej, omówionej w kontrakcie, powinna być dokonana przed 19 października 1935 r.

c) kontrakty, przewidujące spłaty w towarach, których import jest wzbroniony na podstawie propozycji Nr. 4, nie mogą być wyjęte z pod zakazu.

d) rządy powinny dostarczyć podkomitetowi najpóźniej do 10 listopada szczegółowych informacji o każdym kontrakcie, rodzaj towaru, ogólna suma należności, wysokość wpłaty, dokonanej przed 19 października 1935 r. wysokość należności niewpłaconej w dniu 19 października 1935 r. Żadne propozycje nie mogłyby być zgłoszone do podkomitetu po 12 listopada.

Podkomitet ustaliłby następnie w terminie do 12 listopada listę ostateczną kontraktów, których uwzględnienie wydawałoby mu się usprawiedliwione i

przekazałby je natychmiast do wiadomości wszystkim rządów, reprezentowanym w Komitecie koordynacyjnym.

Na zakończenie komitet uchwalił przedstawiony przez przewodniczącego projekt, który:

1) upoważnia przewodniczącego do zwołania komitetu 18-tu w chwili gdy uzna to za potrzebne;

2) prosi rządy Francji, Anglii, Polski, Hiszpanji, Związku Sowieckiego, Rumunii, Jugosławji, Szwecji, Turcji i Indji o wyznaczenie rzeczoznawców, których zadaniem będzie badanie informacji, przesłanych przez rządy, a dotyczących stosowania sankcji. Przewodniczący wyjaśnia następnie, że ten podkomitet stosowania sankcji będzie urzędował stale.

Wiadomości z Kowna

REWIZJE W KOWNIE WYKRYŁY
DZIESIĄTKI TYSIĘCY ODEZW.

„L. A.“ donosi, że 30 października b. r. policja dokonała rewizji u Józefa Gwidisa, zamieszkałego w Kownie przy ul. Włoskiej Nr. 87.

W wyniku rewizji znaleziono około 20.000 egzemplarzy druków komunistycznych oraz 133 rękopisy.

Niektóre odezwy były podpisane przez „Komitet wykonawczy strajku chłopów suwalskich“. Tegoz samego dnia została aresztowana Eteleja Widelwska, zamieszkała w Kownie.

Miała ona przy sobie 500 egzemplarzy proklamacyj, zaś 400 innych znaleziono w jej mieszkaniu.

Dnia 31 października została aresztowana w Wiljampolu szwaczka Masza Arolańska. W wyniku rewizji znaleziono około 2.000 egzemplarzy odezw i plakatów komunistycznych.

Tegoz dnia byli aresztowani dwaj agenci komunistyczni Chaim i Mowsza Gurwiczowie. Znaleziono u nich również materiał obciążający. Odezwy były skierowane do członków rozmaitych organizacyj, istniejących w kraju legalnie i nielegalnie.

Między innymi znaleziono 8-stronicową broszurkę Aleksy—Angarietisa, wzywającą do wspólnego frontu wszystkie partje ludowe.

FUNDUSZ ZŁOTA I WALUT BANKU
LITEWSKIEGO.

Elta donosi, że fundusz złota Banku Litewskiego na dzień 1 listopada b. r. wynosił 35,31 milj. litów, fundusz walut zagranicznych — 10,31 milj. litów, fundusz walut i złota wynosił ogółem 45,62 milj. litów; pokrycie banków w złocie i walucie zagranicznej wynosi 43,8 proc. Ilość banknotów w obiegu wynosi 104,06 milj. litów.

WYSTAWA ROLNICZA W R. 1936.

W tych dniach zarząd Izby Rolniczej na swym posiedzeniu uchwalił urządzenie w roku przyszłym w Kownie wystawy Rolniczej, która by objęła również działy hodowlane oraz większy przemysł. W czasie wystawy odbędą się również wyścigi konne.



Dzieje ich krzywdy

(Korespondencja własna)

Dyneburg, w październiku 1935 r.

Co pięć lat odbywa się w Lotwie powszechny spis ludności. Trudno dośzukać się głębszych i rzeczowych przyczyn tych, co pięć lat powtarzanych, eksperymentów statystycznych.

Natomiast nie trudno dostrzec w nich pewien rys zasadniczy, charakteryzujący dosadnie ich istotę. Oto, jak wydaje się po przejrzaniu wydawanych przez lotewski urząd statystyczny opracowanych rezultatów tych spisów, są one przeprowadzane głównie celem **statego zmniejszenia stanu posiadania mniejszości narodowych w Lotwie, a zwłaszcza i przeważnie Polaków.**

Ostatnio zostały ogłoszone ogólne wyniki czwartego skolei spisu przeprowadzonego w lutym b. r.

Procent Polaków w Lotwie — według tego spisu — wynosi już tylko 2 i 51 setnych, podczas gdy jeszcze pięć lat temu stanowił cyfrę 3,12, w roku zaś 1920 — aż 3,42.

Trudno nie dopatrywać się mechanicznego zmniejszania naszej ilości na Lotwie w następujących cyfrach.

Polaków w roku 1925 było 51.143

w roku 1930 było 59.374

w roku 1935 było 48.949

A więc w ciągu ostatnich pięciu lat (1930—1935) ilość Polaków w Lotwie „zmniejszyła się“ dokładnie o 10.425 osób.

Jakieś chyba morowe powietrze musiało zawisnąć nad pewnymi obszarami Lotwy? I już wiemy nad jakimi, chociaż spis ludności nie tymczasem o tem nie mówi.

Jeśli od cyfry 48.949 Polaków odejmiemy obywateli polskich, których, według spisu z roku 1930, jest 4.877 osób, oraz przyrost naturalny, który — również według danych z roku 1930 — wynosi przypuszczalnie dla Polaków w okresie pięcioletnia około 3.000 osób — otrzymamy ilość Polaków, którzy zdaniem statystyki lotewskiej, zamieszkują w Lotwie. Czy będzie to liczba ostateczna? Bynajmniej.

Przecież z jednej strony na Lotwie istnieje stała akcja „polonizacyjna“, jak krzyczy o tem prasa, z drugiej zaś — prawo, pozwalające na określenie narodowości przez biurokratyczny aparat państwowy.

W chaosie tych rażących sprzeczności dokonuje się rzeczy dla nas najważniejszej: **systematycznej likwidacji mniejszości polskiej.**

Dotychczas, zanim istniały szkoły polskie, oburzano się powszechnie, że są one ośrodkiem „polonizacji“. Jakże wtedy w istocie stan ten się przedstawiał?

Oto według statystyki lotewskiej w roku szkolnym 1928/29 w szkołach polskich uczyło się rzekomo 37 (sic) dzieci narodowości niepolskiej, natomiast w szkołach niepolskich uczyło się 2.549 dzieci narodowości polskiej, czyli przeszło 62% dzieci, uczęszczających do szkół polskich i 39% całej, uczącej się w szkołach działwy polskiej.

W tym roku szkolnym — zaznaczamy — ilość polskich szkół powszechnych wynosiła 34, ilość klas w tych szkołach 149, liczba dzieci 4117, nauczycieli — 217.

A obecnie? Zostaliśmy przy 22 szko-

ODOL

pastą do zębów

Kto pielęgnuje zęby pastą do zębów ODOL, zachowa je w zdrowiu do późnej starości. Pasta ODOL zapobiega tworzeniu się osadu i brzydkiego zabarwienia oraz wydzieleniu się przykrego zapachu z ust.



Lśniaco-białe zęby

lach, ubyło nam 60 nauczycieli, **liczba dzieci zmniejszyła się prawie o połowę!** Ale i w istniejących szkołach stan nauczania nie jest zadawalający. Zakazano więc np. używać czytanek polskich, drukowanych w Polsce. Natomiast dotychczas nie wydano tutaj na miejscu, czytanek, opracowanych przez nauczycielstwo polskie. O tem „opracowaniu“ zresztą też dałoby się dużo powiedzieć. Z takich czytanek **powyrzucano wszystkie najelementarniejsze wiadomości o Polsce**, a popularny wierszyk p. t. „Kra-kowiaczek“ wzbudzał dużo wątpliwości u cenzorów, zanim zgodzono się na jego zamieszczenie.

Nie lepiej się dzieje w gimnazjach polskich. Pomijając brak wykwalifikowanych sił nauczycielskich — wszystko sprowadza się do tego, aby wprowadzić do nauczania język państwowy.

W programie np. historii w polskich gimnazjach — historia Polski jest wspomniana dokładnie 2 razy! Modlitwa w mieszanym gimnazjum w Dyneburgu, gdzie istnieje komplet polski, od bywa się po łacinie. Wszystkie przedmioty ogólne wykłada się po lotewsku.

Wielko mówi się i pisze o przyjaźni polsko-lotewskiej: należałoby więc może tak tę przyjaźń ułożyć, ażeby np. nie miały miejsca takie skandale, jak to, że w Lotwie nie uznaje się dyplomów Uniwersytetu Warszawskiego, które są właściwie przeszkodą nawet na uzyskanie posady w szkole polskiej!...

Mówi się, że Polacy w Lotwie są traktowani narówni z lotyszami. A jakże w takim wypadku wytłumaczyć fakt że Polakowi, kończącemu nawet uniwersytet lotewski wypisuje się w świadectwie, że ma prawo wykładania swego przedmiotu **tylko w szkołach polskich?**

Wracając do sytuacji szkół powszechnych, należy zauważyć stopniową likwidację w programach nauczania wszystkich przedmiotów, dotyczących polskiego języka, historii i t. d.

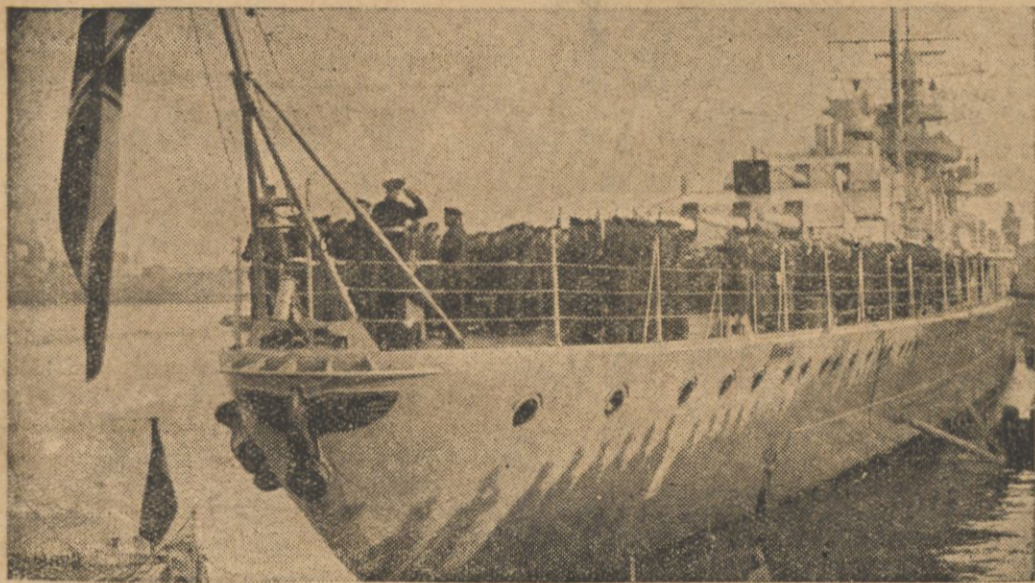
Jeszcze więc np. w ub. roku szkolnym plan lekcyjny przewidywał 39 godzin języka ojczystego, w roku obecnym zaś zlikwidowano już tę ilość do 35 godzin.

Ażeby skuteczniej przeciwdziałać tendencji zakładania nowych szkół mniejszościowych, **ilość dzieci potrzebnych dla otwarcia szkoły z 60 podniesiono do 80**, przytem charakterystycznym jest fakt, że nie udziela się mniejszości polskiej pozwolenia na zakładanie prywatnych szkół polskich.

A trzeba wiedzieć, że jednocześnie Niemcy, którzy liczą w Lotwie, według ostatniego spisu ludności, 62.144 osób — posiadają — w myśl danych z roku 1933/34 — 88 szkół powszechnych, do których uczęszcza 9.075 dzieci, 42 z tych szkół — to samorządowe, 46 zaś — to szkoły prywatne...

Czyżby, to nie były dostatecznie ważne argumenty, przemawiające za tem, że Polakom w Lotwie dzieje się krzywda? **t. n.**

Nowy kontrtorpedowiec marynarki niemieckiej



W stoczni kitońskiej został uroczystie oddany do użytku nowy kontrtorpedowiec marynarki niemieckiej „Nürnberg“.

Literatura węgierska*

Analogie są często, mimo pozornej prawdziwości, fałszywe. Zawsze niebezpieczne. Ale jakaś chęćka bierze do stosowania jej, kiedy się myśla przebiega dzieje literatury węgierskiej. Tak bardzo podobna jest, przynajmniej w swych grubszych zarysach, do faz rozwojowych literatury polskiej.

Więc nasamprzód wspólna kultura. Oba państwa stanowią pole, na którym zatrzymała się w swym wiekowym pochodzie kultura rzymska, kultura łacińska. Analogiczne są dzieje piśmiennictwa. Najstarsze zabytki języka (nie literatury) sięgają u nas w XIII. Na Węgrzech tak samo literatura piękna rozpoczyna się u nas z wiekiem XVI, na Węgrzech również początki właściwej twórczości literackiej w języku węgierskim (nie w łacinie) przypadają na wiek XVI. Na rozwój jej wpływają, jak i w Polsce, humanizm i reformacja. Reformacja wywołała na Węgrzech silny

ruch katolicki. Na jego czele stanął pater Węgier, Piotr Pazmany, zwalczający reformację — słowem i piórem. Pazmany właśnie, jak Skarga swemi kazaniem i u nas, stał się twórcą pięknej prozy węgierskiej. Wiek XVII, okres wojen tureckich, rodzi, podobnie jak w Polsce, bogatą epikę, ażeby wymienić dla przykładu choćby Mikołaja Zrinyi'ego lub Tyüingyösy'ego. Początek w. XVIII znów jak w Polsce, charakteryzuje się upadkiem literatury by po kilkadziesiątletnim okresie, znów jak u nas, odrodzić się na nowo pod wpływem literatury i języka francuskiego.

Chciałoby się skończyć z analogiami, ale kuszą jeszcze jedna. W europejskiej literaturze krytycznej drugiej poł. XIX w. i początku XX w. modne było pod wpływem filozofii heglowskiej konstruowanie krótnorakich trójek. U nas Mickiewicz, Krasiński i Słowacki, u Węgrów Petöfi, Arany, Vörösmarty. Ostatni nawiązał klasycę, już jednak prekursor romantyzmu, uprawiający wszystkie rodzaje poezji, lutnią swoją nastrojał przez ważne na patos węgierskiej przeszłości. Erotykę uprawiał potrochu dla przyrody odczucia niemal. Odkryje ją, jak też poezję ludową dla literatury, romantyk, największy poeta Węgier,

kilkakrotnie na polski tłumaczony, Aleksander Petöfi.

Dusza człowieka, z najróżnorodniej szemi i najsłabiej odcieniami wahań, pragnień i uczuć znajdzie wyraz w jego poezji. Dojdzie w niej do głosu poraż pierwszy w literaturze węgierskiej kult osobowości. Ciągłe głody no wych wrażeń, ciągłe w ruchu odzwierciedla Petöfi w swych poezjach dynamikę rzeczywistości węgierskiej. Bujny temperament i wrażliwość na krzywdę nie pozwala mu pozostać obojętnym na krzywdę ludzką, a gorąca miłość Węgier pcha go w pierwsze szeregi rewolucji przeciw Austrii. Bohater powstania polskiego generał Bem, ówczesny dowódca powstania w Siedmiogrodzie, przygarnia do siebie barda rewolucji węgierskiej, ochrania go jak może, mianuje go swym adiutantem.

Za ten pieczołowity wprost stosunek żołnierza do poety płaci Petöfi generałowi przyjaźnią, uwielbieniem, poezją. Na cześć wielkiego Polaka napisał sze reg wierszy („Cztery dni grzmiały armaty“, „Pułk siedmiogrodzki“, poemat „Jol Vayda Hunyad“), gdzie miłość ojczyzny walczy narówni z przywiązaniem do wodza. Petöfiemu nie danem było jednak kontynuować swego dzieła,

gdyż ginie bez śladu w r. 1849 pod Tegeşver, stratowany prawdopodobnie przez kopyta koni kozackich.

Trzeci z wielkiej trójki węgierskiej Arany jest przedewszystkiem epikiem. Pozostawił wprawdzie liryki, ale powożenie i rozgłos zyskał sobie balladami, a przedewszystkiem poematami epicznymi z historii Węgier, a specjalnie trylogią o chłopie węgierskim p. t. „Toldi“.

Trójca ta poetów całym ciężarem gatunkowym swej twórczości zaciążyła na tej epoce literatury węgierskiej. Szczególnie silna fatalna geniuszu poetyckiego Petöfi'ego wywarła wpływ na oblicze poetyckie Węgier. Za nim i Arany poszli lirycy, którzy poczęli opiewać piękno ziemi węgierskiej, przyrody, obyczajów. Byli to poeci, którzy wprawdzie dożyli naszych czasów, ale całą swoją postawą estetyczną, sposobem odczuwania i techniką tkwili w połowie XIX w. E. Jakab (1854 — 1931) autor poezji patriotycznych i kilku tomów liryków, J. Vargha (1853—1929) twórca elegii patriotycznych i rapsodów o rycerzu XVI w. Thury György-ról, M. Szabolcska, stylizujący swoje pieśni na ludowe, rzetelne i nastrojowe i wreszcie A. Kozma autor poezji patriotycznych i kilku eposów, z których

* Część materiałów oparta na monografii I. Konta: Geschichte der ungarischen Literatur pracach A. Diveky'ego, oraz krótkiej rozprawie dr. A. Mazurkiewicza „Współczesna literatura węgierska“.

Afrykański Wschód a włoski najazd

Sympatje całego świata cywilizowanego są — jak powszechnie wiadomo — po stronie Abi synji. Sympatje te przejawiają się w formie mniej lub więcej aktywnej. Wypisuje się dy tyramby na cześć walecznych wojowników ne gusa, podkreśla się nikle postępy akcji włoskiej w Abisynji, przepowiada się upadek fa szyzmu z Mussolinim, organizuje się kwesty na Abisyński Czerwony Krzyż, posyła się negu sowi broń i instruktorów, lekarzy i doradców, potępia się Włochy bezapelacyjnie, słowem — czyni się bardzo wiele, więcej spewności niż przypuszczali Włosi, niż rachował „Il Duce“.

W związku z tem wszystkim, wylania się naturalna kwestja: jak reaguje na wypadki etjopskie Bliski Wschód afrykański, a po części też azjatycki? Co mówią i co robią kolorowi współbracia afrykańscy napastowanych Abi synczyków? Jaki jest stan umysłów w Marok ko i Tunisie, w Egipcie i Sudanie, w Libji i Yemenie?

W MAROKKO.

Sympatje są tu bezapelacyjnie po stronie Etjopów. Niewielką gra rolę okoliczność, że Abisynja jest chrześcijańska, zaś Marokko — muzułmańskie. Za sprawą abisyńską agituja zwłaszcza młodzi Marokańczycy, którzy pobie rali nauki w europejskich zakładach nauko wych. Zapewne niejedyn z naszych czytelników słyszał o ruchu młodomahometańskim, które go celem jest budzenie świadomości narodo wej wśród rozlicznych szepców i ludów, zamie szkujących Wschód afrykański i azjatycki: w Egipcie, Syrii, Transjordanji, królestwie Nedż, Iraku, Palestynie, Marokko, Sudanie Ye menie, Hedżasie, Turcji, Persji działają ruchli we sekcje tej swoistej muzułmańskiej między na rodówki. Poświęca ona sprawie abisyńskiej wiele uwagi, zaś Abisyńczykom — wiele sym patji. Moralnie Marokko stoi zdecydowanie za Abisynją. Materjalnie — też, posyłając via Su dan negusowi wielbłądy, materjały, broń.

W KAIRZE.

Rezydujący w Kairze zwierzchnik kościoła abisyńskiego patriarchy koptyjski dokłada sta rań, by sympatje egipskie dla Etjopów nie osty gly. Zresztą niema o to obawy. Więzy przyjaź ni między Kairem a Addis Abebą są nader ser deczne, Egipcjacy koptowie i muzułmanie nie szcedzą przejawów tej przyjaźni na każdym kroku, szczególnie, że apetyty włoskie lano mogą okazać się groźnemi nie tylko dla Abi synji.

W ARABJI.

Wprawdzie najpopularniejsi dziś wśród plemion arabskich władcy: Ibn Saud i Imam Yahia zabronili swym podwładnym wstępowa nia w szeregi armji abisyńskiej, temniemniej stosunek ich do agresywnych „czarnych koszuł“ jest raczej wrogli. Są nawet jakieś tarcia wlos ko — arabskie, polegające na tem, że Arabja nie zgodziła się na urządzenie włoskich szpi ta li połowych na swych terytorjach, na werbowa nie tubylców w charakterze robotników i t. d.

W ALEKSANDRII.

Aleksandria — stary gród macedońskiego zdobywcy — przekształca się, dzięki wojnie abisyńskiej, w najeżoną działami groźnych krą żowników angielskich fortece. Garnizon powię kszył się kilkakrotnie, ruch handlowy ogrom nie się ożywił, Aleksandria rozkwitła jak za

Jedz ryby — będziesz zdrow jak ryba

Znana ci ta prawda chyba
Gdy zjesz KARPIA królewskiego
Poznasz słuszność hasła tego.

wielkiem wzięciem cieszy się „Petöfi“, wydany w r. 1927, opiewający bohater ski żywot narodowego poety, który zgi nął na polu walki w r. 1849, oto typowi petefiści t. j. epigoni Petöfiego w litera turze węgierskiej.

Grupie tej przeciwstawili się nieba wem modernisci. Zapatrzeni w literatu rę francuską w niej szukali drogowska zu. Andrzej Ady (1877—1919) ulegają cy początkowo dekadentyzmowi, szyb ko się zeń otrząsa, wyrabiając sobie własne oblicze poetyckie. Przez swój zbiór poezyj „Krew i złoto“ staje się szlendarowym poetą rewolucyjnym. Utalentowany liryk, pełen bojowego temperamentu szturmuje zmurszałe ba stjony starej poetyki, dokonując jako chorąży młodej poezji węgierskiej, prze wrotu w poetyce. Wraz z nim bierze u dział w walkach o nowe oblicze poezji M. Babits, autor powieści psychologicz nych, w których z wnikiwością odsła nia pobudki postępowania ludzkiego. W szranki powieściowe wstąpił także liryk Kosztolanyi, który w powieści „Krwawy poeta“ nakreślił fascynującą sylwetkę psychologiczną Nerona. O no we oblicze literatury węgierskiej walczy również przywódca awangardy poetyckiej, L. Kassak, autor liryków i 3-tomo

ptolomeuszów. Zapewne rozkwit to sztuczny, który trwać będzie tak długo, jak długo grzmieć będą na frontach: erytrejskim i soma lijskim włoskie działa. W każdym razie Alek sandrja otrzymała w ostatnich miesiącach potęż ny zastrzyk dynamiki i ożywienia.

UBOGI BURBON.

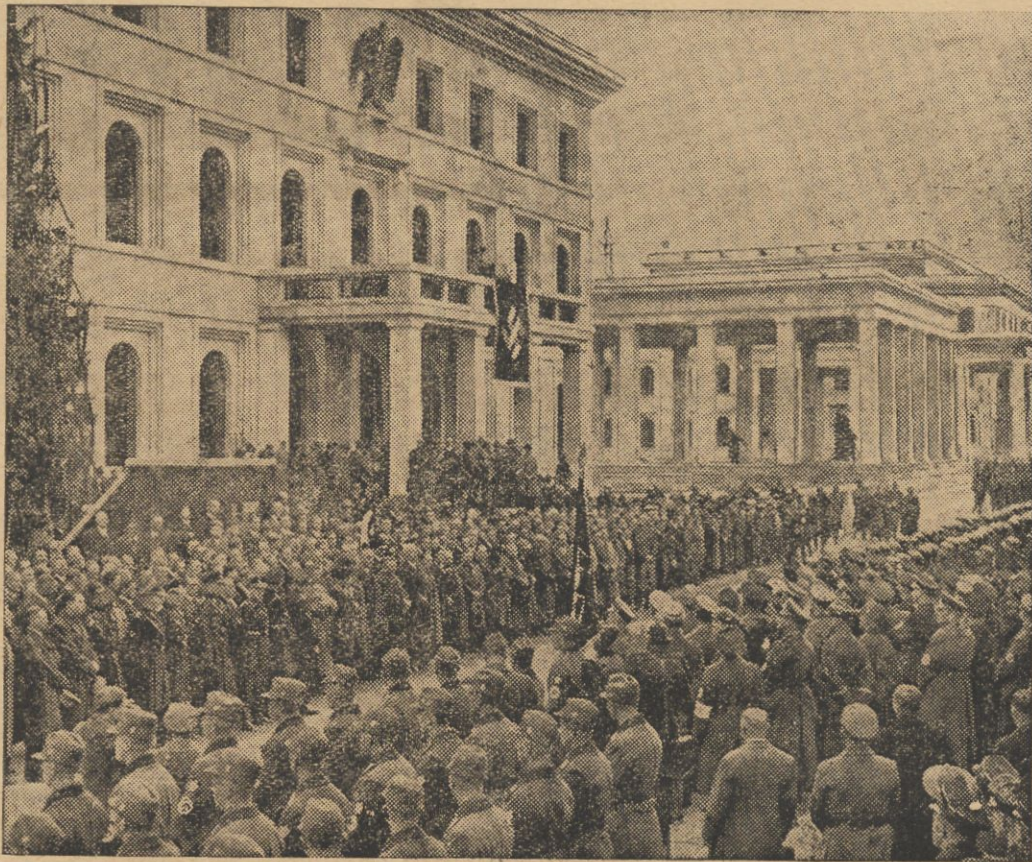
Wiele wrzawy, komentarzy na afrykańsko — azjatyckim Bliskim Wschodzie wywołała historia słynnych już dzisiaj na cały świat Ricketta i Czertoka — dwóch tajemniczych koncesjonariuszy, którym rzekomo udało się poza plecami kłocących się o Abisynję państw europejskich zdobyć od negusa koncesje naf towe i inne. Obok tych rozslawionych busines smenów wystąpił jeszcze na widownię — jak już zresztą o tem donosiliśmy niedawno inny łowca koncesyj abisyńskich o historycznym nazwisku Burbonów. Ten właśnie książę Lud wik Burbon, zamieszkały w Nowym Yorku przesłał był na ręce negusa depeszę, zapowia

dając swe przybycie do Addis Abeby, rzekomo z ramienia grupy finansistów, którym zależa ło na koncesjach. Negus wyraził swą zgodę na przyjazd Burbona. Ten ostatni wyobraził jed nak sobie, że cała podróż odbędzie się na koszt abisyńskiego władcy. Zjawił się więc w Addis Abebie i niezwłocznie przedstawił rachunek. Oczywiście wyrzucono go za drzwi. Uboży Bur bon nie miał nawet za co powrócić do do mowych pieleszy. Po długich kołatanjach, ktoś mu przysłał z Ameryki bilet okrętowy, dzięki któremu niefortunny koncesjonariusz mógł o puścić Abisynję.

ROBIĄ INTERESY.

Sympatje sympatjami, lecz Bliski Wschód fraktuje wojnę abisyńską w dużym stopniu ja ko świętą okazję do robienia interesów. Obie walczące strony czynią na Bliskim Wschodzie mniej lub więcej oficjalne, pokaźne zakupy. Kupiecko nastawiony Wschód nie ma więc żadnych powodów do narzekania. NEW.

Uroczystości w Monachjum



3 b. m. w Monachjum w obecności Hitlera odbyło się uroczyste poświęcenie nowych gmachów, przeznaczonych na siedzibę władz partji narodo wo-socjalistycznej. Na zdjęciu — nowe gmachy.

Nowe zapowiedzi poruszenia sprawy S. Brzozowskiego

W roku 1933 w „Wiad. Literackich“ (Nr. 304) zjawił się artykuł p. Eljasza Dobkowskiego, zarzucający Barcewowi kłamstwo w stosunku do Brzozowskiego, gdyż Bakaj wcale nie utrzymy wał, jakoby Brzozowski bezpośrednio odbierał od niego pieniądze zarobione w ochronie. Tenże Dobkowski utrzymywał, co potem potwierdził Radek, że w archiwach carskich w Sowieciach

niema nic obciążającego Brzozowskiego.

Przeciwko tym wywodom wystąpił Jan Krze stawski („Wiad. Lit.“ Nr. 398) i żąda, by jakaś instytucja kulturalna porozumiała się z odpowied nią organizacją sowiecką i wydosłała akty ochra ny. Krzesławski sceptycznie odnosi się do obroń ców Brzozowskiego nie dopuszczających nawet myśli, by mocarz myśli, wódz duchowy „Młodej Polski“ taką haniebną przyjął pracę. Wskazuje na przykład szpiegostwa Zygmunta Kaczkowskie go — autora cyklu Nieczajów.

Na to Dobkowski wystąpił znów z „Listem otwartym“ do Penkubtu i „Ligi praw Człowieka i Obywatela“ w „Kronice Nadbużańskiej“ (Nr. 14 — 1933 rok) — żądając postawienia Barcewa oko w oko z nowym sądem i faktami, które Dobkowski przedstawił na dowód że Bakaj z polecenia departamentu policji dopu ścił się wobec Brzozowskiego oszczerstw. Pozatem p. Dobkowski proponuje drogą prasową zło że nie kwoty pieniężnej na kosztą podróży Barce wa z Paryża do Warszawy.

Na to wezwanie nikt się nie odezwał. Obecnie p. Dobkowski przybył do Wilna i gromadzi grupę osób w celu zaproszenia prof. Klingiera do wygłoszenia ponownie referatu i przeprowadzenia dyskusji w jego obecności po zaznajomieniu się z nowymi materjałami, będą cemi w posiadaniu Dobkowskiego. Pragnie p. Dobkowski, by dyskusja odbyła się w obecno ści wszystkich dziennikarzy wileńskich oraz przedstawicieli Pen-Klubu. Po artykule o Brzozowskim w „Drodze“ i monografii Bohda na Suchodolskiego łącznie z głosem kadka — czas już ostatecznie zakończyć rewizję sprawy Brzozowskiego, wiszącej jak koszar nad jego imieniem i rodziną od lat 27. Tem bardziej czas że już dużo osób pomierało i niewiele poz sta ło świadków.

Podobno powstał projekt przeniesienia tłumny ze zwłokami Brzozowskiego do kraju. Bez wyświetlenia sprawy i rehabilitacji — nie podobna mówić o tem.

Warszawa nie myśli o rehabilitacji. Sygna lizuje się tylko Poznań. Niechże i nasze Wilno stanie oko w oko z prawdą. Woła o rehabilita cję ten samotny grób... we Florencji.

M. Miller.

Swego nie damy...



Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły na swym portrecie, uwidocznionym na ilustracji, skreślił odciec nie hasło: „Swego nie damy...“ Nie tylko nie damy całej sukni, ale nawet guzika od niej... Hasło to, wypowiedziane przez gen. dyw. Ed warda Rydza-Śmigłego na zjeździe Legjoni stów w Krakowie 6 sierpnia r. b., stanie się dominującym w czasie tegorocznych uroczysto ści obcho du 17 rocznicy Odzyskania Niepodle głości.

Portrety gen. Rydza-Śmigłego ukażą się na balkonach domów prywatnych i państwo wych, jak również udekorują w czasie uroczy stości sale, w których będą się odbywały od czytły i akademje okolicznościowe.

Towarzystwo Przyjaciół Zw. Strzeleckiego, które za zgodą Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych wydało ten portret, apeluje do wszy stkich komitetów Obchodu Święta Niepodległo ści: wojewódzkich, powiatowych i lokalnych, aby zapotrzebowania na portrety (po 2 zł. za egz.) przesyłały pod adresem Towarzystwa: — Warszawa, ul. Hortensja 7. PKO. Nr. 6068.

Dochód ze sprzedaży portretów przeznaczony jest na cele kulturalno — oświatowe Zw. Strzeleckiego.

—[o]—

Na marginesie

W KINIE

W chłodne i zimną zalatujące wieczory zziębnięte stopy same ciągną do kina. I nie tyl ko dlatego, że nęci ciepło azytum — chodzi jeszcze o to, ażeby w atmosferze niemęczącej rozrywki odpocząć w myśl zasady „płace i niech mnie bawią“.

Zdarza się opuszczać kino w złym humo rze, ale w momencie kupowania biletu każdy napewno ma jak najlepszą wolę i życzliwą go towość do „uśmiania się“ czy innego nieszkodliwego wzruszenia.

Bezpośrednio jednak po odejściu od kasy, od „okienka“, w którym zazwyczaj siedzi ład na panienka, ulega się wzruszeniu zgola niespodziewanemu, powiedzmy szczerze, zdenerwo waniu.

Młody człowiek, pełniący funkcję ma iordomusa i kontrolera, proponuje program.

Żebyż jeszcze proponował, ale teroryzuje. I wogóle poco program w kinie? I tak w ciągu pięciu minut wtajemniczają nas, kto reżyserował, czyj scenarjusz, kto układał muzykę, kto nadawał ton, czyje są dekoracje, jak się nazywa pomocnik operatora i gdzie mieści się biuro wyłącznej eksploatacji firmy.

Kwieciste streszczenie treści obrazu też nikomu na nic się nie przydaje. Chyba, żeby zachować... zacytować kilka „kwiatków“.

Kontroler jednak nie ustępuje, zwłaszcza, jeśli się jest w towarzystwie kobiety.

— Służę programem.

— Dziękuję.

— To ja szanownemu panu podziękuję.

Wprawdzie trudno odmówić, ale i to się czasem udaje. Nie udaje się jednak uniknąć „podziękowania“.

Nabywca programu zostaje odprowadzo ny w lansadach z życzliwym uśmiechem i ta tarką elektryczną na najlepsze miejsce — natomiast opornych wiedzie się aż pod ekran bez względu na bilet, bo „miejsce niema“.

Stali bywalcy znają już te kawały i rezy gnują z opiekuńczej latarki. Borykając się sa modzielnie z ciemnościami, tu nadepną, tam przeproszą — zawsze jednak wylądają na jak iemś odpowiednim krześle, gdzie już mogą „przyjść do siebie“, jeżeli oczywiście z równo wagi znowu nie wyprowadzi sam... obraz.

amik.



Wykonanie ustawy o rybołówstwie

na terenie województwa wileńskiego

Za pośrednictwem Pata otrzymaliśmy wczoraj następujący komunikat:

Jak się dowiadujemy z autorytatywnego źródła, na skutek sprawozdań wojewody wileńskiego w sprawie wykonywania ustawy o rybołówstwie na terenie województwa wileńskiego, władze centralne zajęły następujące stanowisko:

Pomimo znacznych trudności, związanych z wprowadzeniem w życie nowych form użytkowania rybackiego na wodach otwartych, ustawa o rybołówstwie z r. 1932 powinna być nadal wprowadzana na terenie województwa wileńskiego ze względu na interes ogółu i państwa w uporządkowaniu i podniesieniu tej gałęzi produkcji rolniczej.

Przy wykonywaniu ustawy powinny być jak najszerzej uwzględnione swoiste cechy życia gospodarczego i lokalne warunki wykonywania rybołówstwa na terenie województwa.

W tym celu będzie przedewszystkiem zredukowana praca aparatu administracyjnego nad rejestracją i ustaleniem — w drodze postępowania administracyjnego — wszelkiego rodzaju uprawnień rybackich ludności, przy czym przy dochodzeniu przez ludność praw do rybołówstwa będzie jej okazana jak najdalej idąca pomoc zarówno ze strony urzędowej, jak też ze strony samorządu gospodarczego rolniczego.

Przy uznawaniu formalnych dowodów praw do wykonywania rybołówstwa władze administracji ogólnej będą po wodowały się, w granicach prawa obowiązującego, jak najdalej posuniętym liberalizmem w uwzględnieniu okoliczności, że w wielu wypadkach ludność nie będzie mogła wykazać się dokumentami z powodu zagubienia ich w czasie wojny i niemożności odzyskania wobec zmiany warunków politycznych.

Nowe obwody rybackie na jeziorach będą tworzone w takich granicach, aby w razie wystąpienia właściciela lub właścicielki rybołówstwa o utworzenie obwodu rybackiego własnego lub też rybackiej spółki jeziorowej, można było ewentualnie zadośćuczynić takiemu żądaniu.

W ten sposób wydzierżawienie obwodów rybackich przez powiatową władzę administracji ogólnej zostanie ograniczone tylko do koniecznych i niedających się uniknąć wypadków.

Na wodach otwartych, nie objętych dotąd podziałem na obwody rybackie, o skomplikowanych stosunkach własności i użytkowania, ustanawianie obwodów rybackich będzie poprzedzone wyjaśnieniem i ustaleniem tych stosunków w drodze postępowania administracyjnego. Po ich ustaleniu będzie określona procentowa ich wartość w stosunku do wartości obiektu rybackiego i umożliwione zawianie spółki rybackiej.

Szczególne pomoce ludności przy organizacji jeziornych spółek rybackich okaże Izba Rolnicza, do której zakresu działania, jako organu przymusowego zarządu rolniczego należy, między innymi, udzielanie pomocy przy tworzeniu nowych form organizacji produkcji rolniczej.

W tych wypadkach, gdy wody otwarte zostały już objęte podziałem na obwody rybackie i obwód został wydzierżawiony, władze administracji ogólnej niezwłocznie przystąpią z urzędu do ustalenia uprawnień rybackich zarówno służebnościowych, jak też innych praw do rybołówstwa w cudzej wodzie, w celu do puszczenia jak najrychlej uprawnionych, a następnie umożliwienia likwidacji tych uprawnień bądź w trybie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o zniesieniu służebności bądź w trybie ustawy o rybołówstwie z roku 1932. Nie wyłącza to ewentualności, że w razie wystąpienia właścicieli jezior z wnioskiem o uznanie jezior do nich należących, a objętych podziałem na obwody rybackie za obwody rybackie własne — przeprowadzona będzie mogła być rewizja dokonanego podziału, celem ewentualnego uwzględnienia przedstawionego wniosku.

Władze centralne zaakceptowały ulgi, udzielone przez wojewodę wileńskiego ludności wsi nadnaroczańskich, podane do wiadomości tej ludności, przy czym zaleciły w uwzględnieniu specjalnych, pogmatwanych stosunków własności i użytkowania na tem jeziorze, w pierwszej kolejności przystąpić do rejestracji i ustalenia uprawnień ludności do wykonywania rybołówstwa, w celu zapewnienia jej jaknajrychlejszego udziału w dochodach, płynących z czynszu dzierżawnego i umożliwienia likwidacji tych uprawnień za słusznym wynagrodzeniem.

Pan minister rolnictwa i reform rolnych wyraził przekonanie, że ludność rybacka w rozumieniu, iż celem ustawy o rybołówstwie jest przedewszystkiem stworzenie silnej rodzimej produkcji ryb a co za tem idzie podniesienie dobrobytu ludności rybackiej, z zaufaniem przyjmie zmiany w sposobie wykonywania rybołówstwa i spokojnie przetrwa okres przejściowych niedogodności nieuniknionych przy wprowadzeniu postanowień nowej ustawy, odrzucając wszelką myśl o utrudnieniu jej wykonania.

Osoby, które utrudniają wykonanie ustawy, naruszając jej postanowienia, będą pociągane do odpowiedzialności i karane na podstawie przepisów karnych o rybołówstwie.

* * *

Jak się dowiadujemy, delegat do spraw jezior Narocz i Miasro p. Gebhardt-Dąbrowski zakończył badania stosunków panujących nad temi jeziorami. Obecnie prowadzone są badania materiału archiwalnego, celem ustalenia praw wstępu do jezior i toni tych wsi i majątków, których dokumenty zostały zagubione. Po zebraniu tego materiału ma być opracowany specjalny memoriał, który zostanie przedłożony rządowi.

Przyp. red. W sprawach poruszonych w powyższym komunikacie będziemy jeszcze musieli zabrać głos w najbliższej przyszłości.

Zgon Lillenthala, prezesa Makabi

KRAKÓW, (PAT). — Wczoraj zmarł inż. Józef Lillenthal, znany żydowski działacz w Krakowie, prezes żydowskiego klubu sportowego Makabi.

Sprawa oddłużenia urzędników

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Oddłużenie nie dotknie handlu i kupiectwa

W kołach handlowych zaniepokojenie wywołały pogłoski, jakoby akcją oddłużeniową urzędników miały być objęte również ich zobowiązania towarowe. Jak się dowiadujemy, pogłoski o zamierzonych posunięciach w dziedzinie oddłużenia urzędników nie są ścisłe. Projektowane przez rząd formy oddłużenia mają być ustalone w ten sposób, aby nie dotknęły handlu i kupiectwa. Zamierzone posunięcia władz w tej dziedzinie nie przewidują objęcia niemi zobowiązań powstałych z tytułu zakupu na raty.

Ankieta w sprawie zadłużenia pracowników umysłowych

Ogłoszona wczoraj przez nas ankieta w sprawie zadłużenia pracowników umysłowych wzbudziła duże zainteresowanie.

Na liczne zapytania na temat technicznego odpowiadania na poszczególne punkty ankiety — wyjaśniamy, że treść ankiety podaje tylko wskazówki wytyczne, które mogą być punktem wyjścia dla obszernych nawet rozważań. W intencjach nie leżało ograniczenie rozmiaru odpowiedzi do wołnego miejsca w wydrukowanym wczoraj szematku. Przeciwnie — prosimy o wypowiedzianie się całkowite, bez względu na rozmiar odpowiedzi.

Powtarzamy dziś treść punktów wytycznych, na które prosimy odpowiadać listownie bez wycinania z gazety szematu:

1) Urzędnik państwowy, samorządowy prywatny



WIEDEN czy MEDJOLAN?

Wspaniałe audycje radiowe przyniesie Ci

KOSMOS

DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI



Przygotowania do obchodu Święta Niepodległości w Wilnie

W dniu 5 bm. o godz. 19 w sali recepcyjnej Federacji PZOO przy ul. Orzeszkowej 11, odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu 17-ej rocznicy święta niepodległości.

Zebranie w obecności licznych przedstawicieli społeczeństwa zgaił w imieniu organizatorów prezes Federacji wileńskiej gen. Mikołaj Osikowski.

W słowie wstępnym gen. Osikowski podkreślił, że tegoroczny obchód niepodległości dostosowany musi być do powagi sytuacji, w jakiej znajduje się Polska po stracie swego Wskrzesiciela i Wodza. W tym momencie obecni przez powstanie uczcili pamięć Wielkiego Marszałka.

Skolei przewodnictwo obrad na wnio-

sek gen. Osikowskiego objął dyr. Ludwik Maculewicz, na sekretarza zaś powołano p. Zygmunta Chryste.

Przedmiotem obrad był program przedłożony przez inicjatorów zebrania. Program ten w zarysie został ustalony, a wykonanie powierzono wydziałowi wykonawczemu w składzie 30 osób.

Natychmiast po zebraniu obradował wydział wykonawczy. Zasadniczym momentem tegorocznego święta niepodległości będzie przemarsz wojska, Federacji, organizacji społecznych i szerokich mas społeczeństwa przez Ostrą Bramę, celem oddania masowego hołdu Sercu Marszałka przez miasto, z którym na wieczność zostało związane.

Reforma taryfy kolejowej

Obniżenie cen biletów pomiędzy st. wiejskimi

WARSZAWA, (PAT). Stosownie do programu nowego rządu, zarząd kolei przygotowuje rewizję kolejowej taryfy osobowej i towarowej. Prace nad redakcją nowej taryfy osobowej dobiegają końca.

Zreformowana będzie zarówno taryfa normalno-torowa jak wąskotorowa w duchu znacznych uproszczeń i wyrównania opłat taryfowych.

Do najważniejszych korzyści, jakie przyniesie nowa taryfa należy uchylenie droższych dzisiaj stawek taryfy normalnej i zastąpienie ich stawkami taryfy podmiejskiej, przez co potanieją przejazdy normalne w ruchu pobliskim i średnim do 200 klm., a w szczególności w ruchu pomiędzy stacjami wiejskimi gdzie nie stosowano dotychczas taryfy podmiejskiej. Tabele opłat ulgowych będą ustalone procentowo od nowej taryfy normalnej.

Znaczne korzyści dla osób, które nie korzystają dzisiaj z ulgowych biletów na przejazdy wielokrotne przyniesie przy znaniu wszystkim podróżnym prawa do nabycia biletów tygodniowych, które dzisiaj służą tylko robotnikom. Bilety tygodniowe skalkulowane będą w cenie równej 3-tem biletom na przejazd jednorazowy, a bilety miesięczne w cenie 12 biletów jednorazowych obliczonych według nowej taryfy normalnej.

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Zarząd kolei Państwowych przygotował rewizję taryfy towarowej, przeprowadzając w przyspieszonym tempie badania statystyczne i kalkulacje, dotyczące taryf rolniczych, surowców i półfabrykatów. Wszystkie te taryfy ulegną znacznym zniżkom.

Handel obawia się udzielać kredytu urzędnikom

Izba Przem.-Handl. wyjaśnia przyczynę niepokoju w handlu

W związku z poruszoną wczoraj przez nas sprawą niepokoju w handlu, wywołaną go zapowiedzią projektu oddłużenia urzędników, Izba Przemysłowa — Handlowa w Wilnie następująco tłumaczy przyczynę tego niepokoju:

„Jak dowiadujemy się, przy pracach przygotowawczych do akcji oddłużenia pracowników, mowa jest obecnie tylko o opracowaniu zasad oddłużenia urzędników państwowych w stosunku do Skarbu Państwa z tytułu wszelkiego rodzaju zobowiązań. Niemniej jednak organizacje pracownicze domagają się nadal rozszerzenia akcji oddłużeniowej zarówno na inne kategorie pracowników umysłowych, jak i na inne rodzaje zobowiązań. Zagadnienia oddłużenia mają być poruszone przez Związek Izby Przemysłowo — Handlowych w rozmowie z P. Ministrem Przemysłu i Handlu i oświetlone z uwzględnieniem punktu widzenia sfer wierzycielskich.

Sfery przemysłowe i handlowe zaniepokojone zapowiedzią oddłużenia, obawiają się udzielać kredytów i sprzedawać na raty, co powoduje kureczenie się obrotów. Sfery te zwracają uwagę, że ustawowe ograniczenie możliwości zajęcia uposażeń urzędników na spłatę długów tylko do wysokości 1/5 — już stanowi przywilej sfer pracowniczych jako dłużników, z których nie korzysta inna kategoria dłużników. Wydaje się przeto słusznym, by przewidywane oddłużenie objęło wyłącznie dłużników wobec Skarbu Państwa — jako pracodawcy.

Sugestia zawarta w ostatnim zdaniu Izby Przem.-Handl. podlega oczywiście dyskusji. Ja kie jest w tej sprawie zdanie drugiej strony, to zn. szerokich sfer pracowniczych, wykaże ogłoszona przez nas ankieta.

- 2) Wysokość poborów
- 4) Gdzie zadłużony, rodzaj kredytu?
- 3) Ogólna suma zadłużenia.
- 5) Jak powstało zadłużenie? (spowodu choroby, niewystarczających poborów itd.).
- 6) Dotychczasowe sposoby zaspakajania wierzycieli.
- 7) Jakie kategorie pracowników, mojem zdaniem, powinna objąć akcja oddłużeniowa?
- 8) Jaką formę oddłużenia uważam za najbardziej celową i gospodarczo uzasadnioną?

Jak już wczoraj pisaliśmy, zabranie głosu przez osoby zainteresowane na temat zapowiedzianego oddłużenia urzędników może dostarczyć cennego materiału faktycznego o sytuacji materialnej świata pracy w Wilnie.

KURJER SPORTOWY

Międzykorporacyjne mistrzostwa ping-pongowe i piłki siatkowej U. S. B.

Z inicjatywy A. Z. S. Wilno, odbędą się w dniach od 11—17 bm. I Międzykorporacyjne mistrzostwa ping-pongowe zespołowe i indywidualne, oraz mistrzostwa piłki siatkowej.

Do turniejów zgłosiły się następujące korporacje:

Konwent Polonia, Cresovia, Polesia, Piłsudia, Leonidania, Śniadecia, Bateria. (Powyższa lista ulóżona została według kolejności zgłoszeń).

Każda korporacja wystawia do turnieju 1 zespół w składzie 3 zawodników.

Turniej odbędzie się w lokalu A. Z. S.

Turniej odbywać się będzie systemem punktowym, t. j. każda z korporacji gra z wszystkimi pozostałymi korporacjami tak, iż każdy zawodnik jednego zespołu grać będzie ze wszystkimi zawodnikami pozostałych zespołów. Przy systemie tym, spotkanie pomiędzy dwiema korporacjami składać się będzie z 9 gier.

O zwycięstwie zespołu decyduje większa ilość wygranych gier przez poszczególnych zawodników (najmniej 5 wygranych).

Klasyfikacja zespołowa. Za każde wygrane spotkanie zespołowe, otrzymuje dana korporacja jeden pkt. Zwycięzcą turnieju zostaje korporacja, która zdobędzie największą ilość punktów. W wypadku równej ilości pkt., decyduje stosunek wygranych spotkań.

Klasyfikacja indywidualna. W ramach spotkań międzykorporacyjnych odbywać się będzie klasyfikacja indywidualna zawodników. Za każde wygrane spotkanie z zawodnikiem innej korporacji, otrzymuje dany zawodnik 1 pkt. Na podstawie ilości zdobytych pkt. będzie ulóżona lista klasyfikacji zawodników. Trzech zawodników, którzy w ciągu turnieju zdobędą największą ilość pkt., rozegra pomiędzy sobą (każdy z każdym) dodatkowe rozgrywki o tytuł Mistrza Korporacji USB. na rok akademicki 1935—36.

Terminarz rozgrywek w listopadzie b. r. Konwentów.

11 bm. o godz. 11,00 — Polonia — Śniadecia — stół 1; godz. 11,00: Polesia — Piłsudia — stół 2; godz. 17,00: Leonidania — Bateria — stół 1; godz. 17,00: Cresovia — Polonia — stół 2.

12 bm. godz. 11,00: Polonia — Polesia — stół 1; 11,00: Piłsudia — Leonidania — stół 2;

17,00: Śniadecia — Bateria — stół 1; 17,00: Cresovia — Polesia — stół 2.

13 bm. godz. 11,00: Polesia — Leonidania — stół 1; 11,00: Piłsudia — Polonia — stół 2; 17,00: Leonidania — Śniadecia — stół 1; 17,00: Cresovia — Piłsudia — stół 2.

14 bm. godz. 11,00: Piłsudia — Bateria — stół 1; 11,00: Polonia — Leonidania — stół 2; 17,00: Cresovia — Śniadecia — stół 1; 17,00: Polesia — Bateria — stół 2.

15 bm. godz. 11,00: Polonia — Bateria — stół 1; 11,00: Piłsudia — Śniadecia — stół 2; 17,00: Cresovia — Bateria — stół 1; 17,00: Polesia — Śniadecia — stół 2.

16 bm. godz. 11,00: Cresovia — Leonidania — stół 1.

17 bm. godz. 11,00: turniej indywidualny 3 najlepszych zawodników, wyłonionych podczas rozgrywek zespołowych.

Kierownictwo turniejów spoczywa w rękach kol. Tejhmara Stefana i Mackiewicza Henryka, do których kierować należy ewentualne reklamacje odnośnie terminu rozgrywek do dnia 7 bm.

Sprzętu ping — pongowego dostarczy A. Z. S.

TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ.

W dniach 16 i 17 bm. odbędą się rozgrywki piłki siatkowej o tytuł Mistrza Korporacji USB. na rok akademicki 1935—36.

Rozgrywki te odbędą się systemem grupowym, t. j. zgłoszone drużyny zostały podzielone na dwie grupy:

I grupa — Konwenty: Polonia, Bateria, Cresovia, Śniadecia;

II grupa — Konwenty: Polesia, Piłsudia, Leonidania.

W grupach zostaną przeprowadzone rozgrywki systemem punktowym (każda z każdym).

Zwycięzcą grup spotykają się ze sobą w finale.

W ewentualnym wypadku wzięcia udziału w turnieju tylko 4 drużyn, mistrzostwa zostaną rozegrane systemem punktowym.

Informacje w sprawie treningów udziela kol. Łapiński codziennie w godz. 10—14 i 17—20 w lokalu AZS.

UWAGI OGÓLNE: Za najlepsze wyniki zespołowe i indywidualne w obu turniejach, przeznaczone są nagrody, których wykaz zostanie podany oddzielnie.

PAPIEROS dla ZNAWCÓW
EGIPSKI PRZEDNI
20 sztuk - zł. 1.80

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

ZNIWECZYĆ RENTĘ KARTELOWĄ.

„Gospodarka Narodowa“ słusznie zajmując się sprawą karteli, których parasorzytnictwo wywołuje jednolitą niechęć społeczeństwa.

Zniweczenie renty kartelowej miałoby właśnie podobny skutek dla życia gospodarstwa jak zmniejszenie obciążenia podatku wogo o pół miljaru, czego zapewne nikt nie nazwie drobniactwem.

Powszechnie oczekiwane są zdecydowane kroki rządu w tej dziedzinie, której nie wolno zbyć półśrodkami.

Półowiczne załatwienie zagadnienia cen kartelowych stawiłoby ostateczny wynik zespołu zarządzeń pod znakiem zapytania. Zwolnienie społeczeństwa od ciężaru renty kartelowej jest warunkiem ożywienia obrotów wewnętrznych, zrównoważenia budżetu przy obniżeniu taryf, wreszcie rozszerzenia zdrowego wywozu dzięki zwiększeniu konkurencyjności polskiego towaru.

Wszystko przemawia za radykalnym skróceniem karteli, przeciw zaś — nic.

CHCIELIBY SKRĘCIĆ.

„Czas“ jest żywo zaniepokojony z powodu zapowiedzi rządu o obniżce ko-

mornego. Niepokój ten pokrywa — dla upiększenia — płaszczykiem troski o własność prywatną. „Olbrzymia większość ludności w Polsce zainteresowana jest w utrzymaniu prywatnej własności“. W łańcuchu delikatnych rozważań, które dotyczą różnych gatunków lokali, przychodzi kolej na mieszkania bezrobotnych.

Niewątpliwie zapewnienie dachu nad głową bezrobotnym jest obowiązkiem społeczeństwa, od którego nie powinno się ono uchylać. Niestety, obowiązek ten wykonuje społeczeństwo w ten sposób, że zwała cały jego ciężar na właścicieli nieruchomości. I to nie znajduje w niczem usprawiedliwienia. Owszem właściciele nieruchomości można i należy pociągnąć narówno z innymi do świadczeń na rzecz bezrobotnych. Ale nie można na nich zwała całego ciężaru czyżwiej jego części. Przy sposobności reformy finansów komunalnych winny się znaleźć środki na te cele, środki pochodzące z obciążenia całego społeczeństwa któreby odciążały własność nieruchomą od tego nieusprawiedliwionego ciężaru.

W tem miejscu lód jest cienki. Tem niemniej konkluduje „Czas“ otwartym wyznaniem, które właściciele nieruchomości przyjmą z zrozumiałym entuzjazmem i wdzięcznością:

Ochrona lokatorów jest jednym z większych błędów naszej struktury gospodarczej i dlatego musi być systematycznie usuwana.

Ale tylko oni!

TEŻ KARTEL.

Lwowska „Chwila“ donosi:

W czasie pobytu we Lwowie komisji międzyministerjalnej poruszona została m. in. sprawa kartelu notariuszów na terenie Lwowa. Jak wiadomo notariusze w liczbie dziesięciu umieścili swoje kancelarie w jednym budynku i pracują na wspólny rachunek, t. zn., że wszystkie przez klientów wpłacane należności wpływają do wspólnej kasy i dzielone są w równych częściach pomiędzy poszczególnych notariuszów. System ten — jak wynika z przedstawień przedłożonych komisji międzyministerjalnej — powoduje dla ludności skutki niekorzystne, żaden bowiem z notariuszy nie jest zainteresowany bezpośrednio w sposobie prowadzenia kancelarii i należytym obsłudze klientów, co jest tem przykrejsze, że prawo o notariacie rozszerzyło przymus notarialny na sprawy, które poprzednio wymagały jedynie legalizacji podpisu. W tych warunkach postulat sfer gospodarczych wyraża się w odbiurokratyzowaniu notariatu we Lwowie i przywróceniu kancelaryj notarialnych, prowadzonych indywidualnie.

ad.

KOREPETYCYJ, LEKCYJ
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 12.

Boko.

Dobroczytność i interes

Dobroczytność, prócz swych zalet i waleń społecznych i obywatelskich, posiada jeszcze jedną cechę, przez niektórych uważaną za dodatnią. Uczelnią większą inaczej zapaturuje się na tę ostatnią cechę, zaś kodeks karny już zupełnie wyraźnie kwalifikuje ją jako przestępstwo.

Jest wysoce chwalebne urządzać koncerty w celu dobroczynnym. By impreza miała gwarantowane powodzenie, urządza się na długo przed koncertem przedprzedaż biletów. Chodzi się wtedy od domu do domu, z mieszkania do mieszkania i gwałtem wpycha bilety. Cieszą się w tym czasie, czy nie chce, lecz bilet w celu dobroczynnym nabyć musi. To też większość obywateli nabywa...

Lecz urządzenie przedprzedaży biletów, rzeżko w celu dobroczynnym, na koncert, który nigdy się nie ma odbyć — jest już najpowszejszym kryminalnym.

Otóż policja wileńska otrzymała informację, iż od dłuższego czasu jacyś osobnicy, podając się (zupełnie fałszywie) za przedstawicieli żydowskiego towarzystwa dobroczynnego „Sojmech Nojlim“ sprzedawali w mieście bilety na takie wymyślone koncerty zagarniając naturalnie gotówkę do własnej kieszeni.

W ten sposób osobnicy ci oszukali dziesiątki osób.

Jednego podejrzanego o uprawianie tego oszukańczego procederu policja zatrzymała.

(c).

PUDER, ROUGE, POMADKA do UST

LASÈGUE

PARIS

TO SYNONIMY URODY KOBIECEJ

Cera stale zachowuje świeżość oraz nieskazitelną delikatność

„Literaturos Naujienos“

Pod redakcją A. Rimydisa wychodzi w Kownie od dwóch lat dwutygodnik literacki „Literaturos Naujienos“. Wychodzi regularnie wbrew pesymistycznym horoskopom, stawianym mu przy jego założeniu. Wychodzi i stale rozwija się.

Świeżo otrzymaliśmy Nr. 17 pisma z dn. 1, 10, i 18. 18 z dn. 15. 10. Znajdujemy tu wiele materiału interesującego. Z autorów w obu numerach prym wiedzie Liudas Gira. Zamieścił on prócz olbrzymiego sprawozdania do świeżo pobytu w Estonii na uroczystościach 400-lecia książki estońskiej święty (poprzedzony wstępem) (przekład sceny VIII „Legjonu“ Wyspiańskiego (p. t. „Kariolius Mindaugo vizija“), ob szerną recenzję z premjery sztuki Piotra Vaicunasa „Zlamana Przysięga“, artykuł o wy stawie Małej Litwy, sprawozdania z ruchu w dawniczego w Litwie i t. d.

Do ciekawszych artykułów zaliczyć wypadnie rozważania V. Biczunasa na temat przekładów na język litewski. Dowiadujemy się z tego, że sprawa ta w Litwie jest bodaj bardziej jeszcze palącą, niż u nas. Zwłaszcza manja li towszczenia wszystkiego, aż do nazwisk włącznie, przybiera czasem formy groteskowe. Autor przytacza parę przykładów, a i sami wi dzieliśmy w oknach wystawowych księgarni kowieńskich utwory, zatytułowane „Ponia Du barriene“, lub „Manona Leskoiaine“. Przeciwko takim zjawiskom autor dość ostro występuje. Ten sam autor krytykuje świeżo wydane dzieło Szlapelisa p. t. „Historja Szuki Kościełnej“. Autor chciałby widzieć istotnie litewską historję, a nie kompilację autorów obcych.

Brazilijs zamieszcza ciekawe uwagi na temat repertuaru Teatru Państwowego w nowym sezonie oraz artykuł poświęcony nowej operze „Radvila-Perkunas“ Karnowicza, autora cieszącej się znacznym powodzeniem opery „Grażyna“.

W dwóch ostatnich numerach „Literaturos Naujienos“ bogato jest reprezentowana poezja. Poza przekładem Giry znajdujemy tu wiersze Miszkinisa, Sidabraitę, Santvarasa i t. d.

Sumiennie opracowana kronika życia litewskiego Litwy sprawia, że lektura „Literaturos Naujienos“ stała się dla człowieka interesującego się życiem kulturalnym Litwy rzeczą niezbędną.

gel.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)

Młodzież akademicka
pracuje nad zbliżeniem międzynarodowym

Od początku nowego roku akademickiego oddział wileński PAZZM „Liga“ poczuwszy się na „własnych śmieciach“ w nowym obszernym lokalu (Wielka 17 vis a vis „Bratniaka“) energicznie zabrał się do pracy ożywionej entuzjazmem i zapałem członków, którzy wrócili z praktyk zagranicznych. Najbardziej czynną i ruchliwą pozostała nadal sekcja polsko-węgierska, której najwięcej członków w tym roku wyjeżdżało na praktykę do Węgier. To też z branie sekcji, które odbyło się w ub. czwartek miało charakter informacyjno-sprawozdawczy. Referaty w formie wrażeń z praktyki na Węgrzech wygłosił student, który stamtąd wrócił, podkreślając serdeczne stosunki polsko-węgierskie i nadzwyczajną gościnność, z jaką tam byli przyjmowani. Po referatach dyskusja towarzyska przeciągnęła się do późna w miłej atmosferze szczerzej sympatji do bratniego narodu.

Również żywy oddźwięk w pracach Ligi znalazły umowy państwowe polsko-niemieckie. Jak już wiadomo, centrala „Ligi“ w Warszawie w zawarła umowę o współpracy akademickiej polsko-niemieckiej z „Die Deutsche Studenten schaft“. Umowa ta — która niewątpliwie będzie miała ogromne znaczenie dla zacieśnienia stosunków pomiędzy obu państwami, przewiduje porozumienie prasowe, polegające na wymianie ak. i dostarczaniu do nich artykułów na poszczególne tematy. Poza tem w celu umożliwienia poznania się młodzieży polskiej i Niemiec przewidywane są oparte na zasadzie wzajemności wycieczki krajoznawcze i naukowe. Przewidywana jest również wymiana praktyk wakacyjnych i urządzenie wspólnych obozów w Polsce i Niemczech. Wyrazem żywego zainteresowania tą sprawą w środowisku wileńskim jest założenie sekcji polsko-niemieckiej przy wil. oddziale „Ligi“ której pierwsze zebranie odbędzie się 13 b. m. o godz. 19.30. Na zebraniu tem prezes wil. oddziału, P. Konrad Bohdanowicz wygłosi referat pod tytułem „Obraz i psychika społeczeństwa Nowych Niemiec“ oraz sprawozdanie z 3-tygodniowej wycieczki po Niemczech odbytej w związku z zawarciem umowy przez przedstawicieli zarządów „Ligi“ w której brał udział z ramienia oddziału wileńskiego.

Nie ograniczając się do zebrań i dyskusyj na aktualne tematy sekcja polsko-niemiecka organizuje również kursy języka niemieckiego. Pierwszy komplet dla początkujących rozpoczął się już 4 b. m. Następne komplety za ma-

malną opłatą w wysokości 5 zł. miesięcznie będą uruchomione w miarę zgłoszenia się kandydatów.

Podobne kursy językowe są projektowane także przez będące w organizacji sekcje polsko-angielską jak również uruchamia się w najbliższym czasie bezpłatny kurs języka włoskiego, który uprzejmie zaoferował się prowadzić p. dr. Renato Poggidi, lektor języka włoskiego na USB.

Również najstarsze w oddziale wileńskim sekcje polsko-estońska i polsko-łotewska związane organizacyjnie w sekcję polsko-bałtycką przygotowują zebranie informacyjne z pobytu swych członków w Łotwie i Estonii.

W czytelnym „Ligi“ coraz liczniejsi członkowie znajdują szereg pism codziennych obok prasy akademickiej i wydawnictw informacyjnych o zagranicy. W najbliższym zaś czasie czytelnia zapoatrzoną zostanie w szereg pism zagranicznych w języku niemieckim, francuskim, angielskim i włoskim, które zostały zaprenumerowane przez poszczególne sekcje. Celem zaś ożywienia życia towarzyskiego i lepszego poznania się członków zwłaszcza nowowstępujących Zarząd „Ligi“ organizuje w sobotę 9 bm. o godz. 19.30 herbatkę zapoznawczą z tańcami, na którą wstęp mają prócz członków — wprowadzeni przez nich goście. Jak widzimy, prace „Ligi“ wchodzą na nowe tory.

Kurjer Oświatowy i Szkolny

pod redakcją Jana Dracza

Czytelnictwo na terenie Okręgu Szkolnego Wileńskiego

Stan bibliotek publicznych na Ziemiach Północno-Wschodnich

Zagadnienie bibliotek powszechnie do-
stępnych szerokim masom społeczeńst-
wa, jest zagadnieniem wciąż żywym i
aktualnym. Zdawano sobie z tego sprar-
wę nie od dzisiaj. Świadczy o tem wpro-
wadzenie już po wojnie światowej ustaw
bibliotecznych w szeregu państw, zape-
wniających wolny dostęp do książki
wszystkim obywatelom. U nas byliśmy
niedawno świadkami żywej polemiki,
prowadzonej w całej Polsce, również na
łamach „Kurjera“ — w związku z pro-
jektem ustawy bibliotecznej w Polsce.
Ciężkie warunki gospodarcze narazie nie
pozwoliły wprowadzić w życie tego pod-
stawowego postulatu polityki oświato-
wej, czem niewątpliwie zrobiono krzywdę
rozwojowi życia kulturalnego w Pol-
sce.

Wobec tego, że sprawa bibliotek jest
sprawą nadal bardzo aktualną, że spo-
łeczeństwo się tą sprawą interesuje, do-
brze będzie zaznajomić się ze stanem bi-
bliotek na Ziemiach północno-wschod-
nich.

Do roku 1928 bibliotekarstwo i czy-
telnictwo na terenie Okręgu Szkolnego
Wileńskiego, obejmującego wojewódz-
twa: wileńskie, nowogródzkie i część bia-
łostockiego, było oparte wyłącznie o bi-
blioteki oświatowe, będące własnością ró-
żnych organizacji społecznych. Stan
tych bibliotek był pod względem ilości-
owym jakościowym i poziomem w wyso-
kim stopniu niedostateczny. Praca biblio-
tek większości nie znajdowała powią-
zań z budżetami się potrzebami kultu-
ralnymi, społecznymi i gospodarczymi
środkami i z innymi formami pracy oś-
wiatowej. Dostęp mas wiejskich do bi-
bliotek stopień korzystania z nich był
bardzo ograniczony. Biblioteki te nie ma-
ją zawnionych podstaw finansowych,
a oparte jedynie na dobrowolnej ofiar-
ności społecznej, skazane były w tym cza-
sie na wegetację i stopniowe zamieranie.

W roku 1929 Kuratorjum Okr. Szkol-
nego Wileńskiego podjęło inicjatywę pla-
nowej organizacji akcji bibliotecznej, w
oparciu o samorząd terytorjalny, przy-
jmując jako formę Powiatowe Centrale
Bibliotek Ruchomych, wysyłające kom-
plety książek w teren i Publiczne Biblio-
teki Gminne. Od tego momentu datuje
się współpraca władz szkolnych i samo-
rządu w zakresie bibliotek. Ustala się
konieczność stałych na ten cel budżetów,
oraz wolnego, bezpłatnego i powszechnego
dostępu do książki wszystkich oby-
wateli. Kierownictwo fachowe i kieru-
nkowe ideowy obejmują władze szkolne.
Równocześnie Inspektoraty Szkolne dą-
żyły, w miarę możliwości do usprawnie-
nia działalności bibliotek organizacyj-
nych względnie do skomasowania ich z
bibliotekami samorządowymi. Zajęto się
dokształcaniem pracowników bibliotecz-
nych. Wreszcie podjęto akcję propagandy
książki i planowej organizacji czytel-
nictwa. Całość akcji jest oparta o Powia-
towe Komisje Oświaty Pozaszkolnej i
Gminne Komisje Oświatowe. Przy Kom-
isjach tych powstają specjalne Sekcje Bi-
blioteczne.

W oparciu o taki program uzyskano
w latach 1929—1935 rezultaty następu-
jące: na 20 powiatów w Okręgu Szkol-
nym Wileńskim, (nie wlicza się m. Wil-
na) zostało zorganizowanych 18 powiatów
wych central bibliotek ruchomych, liczą-
cych 24.642 tomów o 323 kompletach, z
których korzystało 11.217 osób. Następ-
nie zorganizowano 83 publicznych bibli-
otek gminnych, liczących 27.156 to-
mów, z których korzystało 5.557 osób.
W czasie tym uporządkowano i oddano
do użytku powszechnego 64 biblioteki

organizacji społecznych o 44.141 to-
mach. Poza tem istnieje 12 czynnych bi-
bliotek samorządowych miejskich z lic-
bą 47.842 tomów, z których korzysta
3.315 osób. Ogółem stan bibliotek samo-
rządowych miejskich i wiejskich łącznie
z Powiatowymi Centralami bibliotek ru-
chomych wynosi 113 — pełny obraz
mieć będziemy, jeśli uwzględnimy, że za-
wartych w tej liczbie 18 Pow. Central
składa się z 323 kompletów ruchomych.
Ogólna ilość bibliotek organizacyjnej spo-
łecznych wynosi 179. Liczba tomów w
bibliotekach samorządowych i wiejskich
wynosi 99.649, we wszystkich bibliote-
kach organizacyjnej społecznych 119.054
tomów.

Liczba czytelników w bibliotekach sa-
morządowych miejskich i wiejskich wy-
nosi 20.098 osób, w bibliotekach organi-
zacyjnej społecznych 13.241 osób.

Formy organizacji czytelnictwa

Nie od dzisiaj nietylko marzeniem, ale i dą-
żeniem wyraźnym i faktycznie realizowanym by-
ło, — aby książka jako nauczyciel i wycho-
wawca, szła do szerokich mas społecznych. Mie-
kiewicz marzył, by książka jego dotarła do
chałt wiejskich; po roku 1863 książka stała się
podstawowym narzędziem oświaty, ona budziła
świadomość narodową w masach. Ile przepięk-
nych kart dziejów naszych przed rokiem 1914
zapisała akcja niepodległościowa, mówiąca o
Polsce przy pomocy książki, którą dostarczała
wówczas wśród szczególnych niebezpieczeństw
dla tych, co w akcji tej brali udział.

A jednak już w latach niepodległości by-
liśmy niejednokrotnie świadkami tego, że znacz-
niejsze nieraz księgozbiory bibliotek oświato-
wych były niewykorzystane, stały się martwe;
książka nie szła między ludzi, ludzie świadomie
po nią nie przychodzili, praca społeczna
nie zawsze miała świadomość, że głównym in-
strumentem oświaty jest książka. — Szukanie po-
wodów powrotnego analfabetyzmu doprowadzi-
ło do przekonania, że analfabetyzm powrotny dla
tego się szerzy, że praca w szkole nie związała
dziecka w dostatecznym stopniu z książką.

Dlatego czynniki państwowe i społeczne
szukając dróg i form dla pracy społeczno-oświa-
towej, doszły do przekonania, że dostarcze-
nie dobrej książki, nauczanie dobrego z niej ko-
rzystania, przyzwyczajanie do niej w tym stop-
niu, by czytelnictwo stało się potrzebą kulturalną
mas — jest głównym zadaniem oświaty po-
zaszkolnej.

To przekonanie spowodowało akcję, ma-
jącą na celu zwiększenie ilości bibliotek i
usprawnienie ich działalności, wprowadzenie ko-
rzystania z książki w pracy świetlicowej i orga-
nizację konkursów dobrego czytania książek,
wreszcie wiązanie czytelnictwa z zagadnieniami,
stanowiącymi program państwowy i społeczny.
Taki był w roku 1934/35 i taki będzie program
w latach następnych w zakresie bibliotekarstwa
i czytelnictwa.

Książka w pracy świetlicowej i konkursy
dobrego czytania książek miały nauczyć ko-
rzystania z książki i do niej przyzwyczaić, były
więc formami organizacji czytelnictwa.

Praca świetlicowa, od lat kilku ilościowo
rozbudowywana w tym stopniu, że zaczęła przy-
bierać charakter akcji powszechnej, — poszła
początkowo w kierunku form kulturalno-arty-
stycznych i rozrywkowych. Dopiero w roku
ostatnim wykazuje ona zasadniczy zwrot, choć
narazie ilościowo nieznaczny; zwrot w kierun-
ku form o znaczeniu kształcącym a zarazem wy-
chowawczym, — w kierunku organizacji zbioro-
wego czytelnictwa w świetlicy, przy pomocy
książek i czasopism.

Czytelnictwo książek w czasie zajęć świet-
licowych było prowadzone w dwu formach.
Jedną z nich było zbiorowe czytanie, w czasie
którego członek zespołu czytał głośno jakąś no-
wele, lub urywek większego dzieła. Po przeczy-

liczba wypożyczeń w bibliotekach
samorządowych wynosi 230.536, w bi-
bliotekach organizacyjnej społecznych —
329.810.

Z powyższego wynika, że 48% wszy-
stkich książek w Okręgu stanowi włas-
ność samorządu powiatowego i gminne-
go, że 71% ogółu czytelników korzysta z
bibliotek samorządowych. Przyczem na
jedną bibliotekę samorządową przypada
178 czytelników, podczas gdy na jedną
bibliotekę organizacyjną przypada 74
czytelników przeciętnie.

Najpomyślniejszym objawem jest fakt
że zarówno z Powiatowych Central bi-
bliotek ruchomych, jak i bibliotek gmin-
nych korzysta w 98% ludność wiejska.

Powyższe dane liczbowe charaktery-
zują stan i działalność bibliotek w ogóle,
a rozwój bibliotek samorządowych w
szczegółowości. W. D.

Sprawozdanie z oświaty pozaszkolnej

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego
opracowało sprawozdanie z oświaty pozaszkol-
nej za rok 1934/35, a zarazem wytyczne progra-
mowe na rok 1935/36. Wydawnictwo to ukaże
się w dniach najbliższych. Celem jego jest poin-
formowanie społeczeństwa o kierunkach i sta-
nie zagadnienia pracy społeczno oświatowej na
terenie Ziemi północno-wschodnich R. P., a zara-
zem dostarczenie pracownikowi oświatowemu i
przodownikowi środowiskowemu materiałów
przydatnych w planowaniu pracy społecznej i
jej realizacji.

Jednym z działów tego wydawnictwa jest za-
gadnienie czytelnictwa; na materiałach tego
działu są oparte artykuły dzisiejszego Kurjera
O. i S.

Falszywe pogłoski

WARSZAWA, (PAT). — Polska Agencja Te-
legraficzna upoważniona jest do stwierdzenia,
że szerzone przez część prasy pogłoski o ma-
jącym rzekomo nastąpić podporządkowaniu
władz szkolnych władzom administracji ogól-
nej są całkowicie bezpodstawne i niepoważne.

pracowania jednej, dwu lub trzech książek. Na
wspólnym zebraniu zastanawiali się oni nad
zagadnieniami, które ich interesują i w zakre-
sie tym wybierali książki z literatury pięknej
lub popularno-naukowej. Czytanie książek odby-
wało się albo zbiorowo w zespole, albo indy-
widualnie. Jeśli czytanie było zbiorowe, wy-
jaśnianie wyrazów i treści odbywało się bez-
zwłocznie, jak również dyskusja. Przy czytaniu
indywidualnym zespół zbierał się co kilka dni
na omawianie treści. Po pracy członkowie
zespołu pisali wypracowania z myśli i prze-
żyć w czasie czytania książek. Niektóre z tych
wypracowań były szczególnie cenne. Wyjątki
z kilku prac umieszcziliśmy w dwu numerach
Kurjera O. i S. — Zakończeniem konkursu był
egzamin, który przeprowadzała specjalna ko-
misja. Członkowie zespołu odczytywali swe
wypracowania, a następnie przeprowadzano
dyskusję, która dawała sprawdzian pracy po-
szczególnych członków zespołu. Wyróżnieni
otrzymywali nagrody w formie książek, zespół
wyróżniony w całym powiecie otrzymywał
bibliotekę. Końcowe egzaminy trwały nie
jednokrotnie po 5 godzin, gdyż młodzież do-
magła się, by zadawano jej jaknajwięcej py-
tań; na egzaminy poza zespołem przychodziło
niejednokrotnie i po kilkudziesięciu osob, które
brały udział również w dyskusji.

Obydwie formy, t. j. czytanie książek w
świetlicy i konkursy dobrego czytania książek
oddziaływać będą nadal, by książka szła między
ludzi, by ludzie świadomie przychodzili do
biblioteki po książkę. J. D.

O literaturę dla wsi

Młodzież wiejska odczuwa brak dostępnej
dla siebie a zarazem odpowiedniej książki i ga-
zety nietylko ze względu na trudne warunki
materiałne, gdyż książka dziś jest dla wsi
za droga, ale i na język dzisiejszej powieści,
utworów poetyckich, artykułów gazet i t. p.
Język ten pozostaje nadal obcy dla olbrzymiej
masy wiejskiej. Świat zainteresowań wsi wo-
bec jej dzisiejszej sytuacji i dążeń zwraca się a
zarazem skupia na pewnych zagadnieniach.
Tymczasem literatura usiłuje nadążyć postępo-
wi i obejmuje coraz szersze dziedziny życia. A
wiele czeka od niej wskazań wyraźnych, czeka
hasła, czeka przykładowych form życia i pracy
— pracy nowiej, mocnej, nieraz rozpaczliwej na-
wet, gdyż taka jest sytuacja wsi. Nawet t. zw.
literatura chłopska, analizując sytuację wsi,
przedstawia ją w dzisiejszej grozie, a nie daje
dróg wyjścia. Nawet ostatnio wydane „Pamiętni-
ki chłopskie“ przemawiają przeważnie bezna-
dziejnością.

Tymczasem w życiu wsi obserwujemy czyn-
niki, które zaczynają dzielnie walczyć z jej
cofaniem się. Temi czynnikami są bezsprzecz-

nie przeróżne objawy życia organizacyjnego
młodzieży wiejskiej.

Trudno jednak sobie wyobrazić pracę Kół
Młodzieży Wiejskiej, Z-ku Strzeleckiego i t. p.
bez materiałów literackich, ułatwiających pro-
pagowanie pięknego, żywego słowa na wsi,
a więc bez wydawnictw teatralnych, zbiorów
regionalnych, pieśni, utworów przystosowanych
do inscenizacji, bez utworów poetyckich rzew-
nych jak tutejsza niedola a zarazem mocnych
jak Czyn Wielkich Ludzi Wileńszczyzny, bez
powieści dzisiejszej, zbudowanej na realizmie
dzisiejszego chłopskiego dnia, z równoczesnym
spojrzeniem w jutro, ze wskazaniami, jak to
jutro zbudować. Okres romantyzmu minął, ży-
jemy w okresie Czynu. Trzeba, by kiedyś o li-
teraturze dzisiejszej mówiono z takim kultem,
pod urokiem jakiego dla literatury XIX wieku
pozostawaliśmy tworząc Niepodległość.

Mówią o bogactwie literatury niepisanej,
jaka cechuje wileńska wieś. Tak, ale góry docze-
kały się Tetmajera, Orkana, tyle uwagi poświę-

(Dokończenie art. na str. 8-iej).

O literaturę dla wsi

(Dokończenie art. ze str. 7-ej).

oim im Kasprowicz i inni. Wieś sandomierska ma Burka, Młodożeńca... To samo da się powiedzieć o każdym ośrodku regionalnym Polski. A Wileńszczyzna żyje echem jej dawnej literackiej sławy.

Nowe sprawy i nowe czasy domagają się nowych słów. Może kiedyś ktoś z naszej wsi, syn wileńskiego chłopca, zabierze głos i jak równy z równymi wejdzie do Panteonu polskiej literatury. Nim to jednak nastąpi trzeba dać młodzieży wiejskiej tę strawę duchową, która prędzej czy później zbudzi potrzebę wypowiedzenia myśli, uczuć i woli, co budzą się w wileńskiej piersi chłopiejskiej.

Jedną z form strawy duchowej winna się stać pieśń regionu, co pójdzie od chaty do chaty, co towarzyszyć będzie w pracy, sztuka teatralna na jego życiu i potrzebach dzisiejszych osnuta, co z prymitywnych desek sceny wiejskiej lub na wolnej przestrzeni jako widowisko mówić będzie do nas.

Wileński Związek Teatrów i Chórów Ludowych (ul. Wolana 10) ma już na polu swej pracy w tym zakresie pewien dorobek. Dzięki paniom: Wandzie Dobaczewskiej i Bronisławie Gawrońskiej został opracowany i wydany zbiór tutejszych pieśni ludowych p. t. „Kupała“, śpiewanych dawniej w noc Świętojańska.

P. Br. Gawrońska opracowała Pieśni Ludowe Ziemi wileńskiej i nowogródzkiej. Zbiór ten został dedykowany Jędrzejowi Cierniakow: w trzydziestolecie przewodzenia teatrom i chórów ludowym w Polsce. Zawiera on 16 pieśni polskich, 25 białoruskich i 9 litewskich. Obok tekstu białoruskiego i litewskiego podany jest polski. Należy wspomnieć jeszcze o innym zbiorze p. t. „16 pieśni“ też opracowanym przez panią Br. Gawrońską. Zbiorek poza ulubionymi piosenkami polskimi, białoruskimi i litewskimi również zawiera dwie pieśni: karaimską i żydowską.

Obecnie Związek Teatrów i Chórów Ludowych przystąpi do drukowania materiałów opracowanych przez p. Z. Nagrodzkiego p. t. „Na Kolady“ przedstawiających obrazki z życia młodzieży w Żukowie w okresie Bożego Narodzenia i obrazka scenicznego z życia wsi opracowanego przez p. J. Hopkę.

W związku z tą akcją został ogłoszony w czerwcu roku bieżącego konkurs na ludowe pieśni weselne. Szereg osób przystąpiło do gromadzenia weselnych pieśni naszego regionu. Wzrost konkursu zostaną ogłoszone w prasie wileńskiej jeszcze raz dla ich przypomnienia.

Inicjatywa powyższa jest naprawdę godna współdziałania w jej realizowaniu. Jednak pieśń i sztuczki teatralne nie zaspokoja całkowicie potrzeb kulturalnych wsi. Wsi trzeba słów mocnych, coby nakażywały Czyn.

Mamy na terenie Wilna i Wileńszczyzny tylu literatów. Czy usłyszą głos wsi, czekającej na myśl, na głębię nauki, na wolę Czynu, zamkniętego w słowa twórczości literackiej. T. N.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Postulaty w dziedzinie krajowych surowców włóknisto-oleistych

Przedstawiciele rolnictwa woj. wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego i białostockiego złożyli w Wilnie w dn. 29 października Międzyministerjalnej Komisji Współpracy z Samorządem Gospodarczym następujące sformułowane postulaty w dziedzinie surowców włóknisto-oleistych:

W myśl uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 19 marca 1932 r. uznając dążenie do samowystarczalności w dziedzinie włóknistej i oleistej za jeden z najważniejszych postulatów polskiej polityki gospodarczej — poczyniono szereg kroków na odcinku preferencji dla surowców włóknistych i oleistych.

Zawdzięczając tym zarządzeniom, zanik uprawy roślin włóknistych został zahamowany i od trzech lat jesteśmy świadkami wzrostu produkcji lnu i konopi oraz zwiększenia rentowności uprawy roślin włóknisto-oleistych.

Trzy minione lata pozwoliły na wyjaśnienie szeregu zastrzeżeń, jakie przeciwnicy preferencji wysuwali. Tem niemniej, ani nasilenie za stopowania surowców obcych własnymi na od cinku lnu, ani też wynikające z tego zwiększenie produkcji roślin włóknistych nas nie zadowalnia. Nasze ziemie wschodnie mogłyby pod

woić i potroić produkcję lnu z olbrzymią korzyścią dla siebie i całego kraju.

Aktywizacja gospodarza wsi kresowej możliwa jest jedynie przez uruchomienie olbrzymiego kapitału, jakim jest niewykorzystany nadmiar sił roboczych naszej wsi przez zatrudnienie ich przy uprawie i produkcji lnu i konopi.

Zwiększenie możliwości produkcyjnych naszego rolnictwa wymaga energicznej dalszej akcji przedewszystkiem w kierunku pogłębienia rynku wewnętrznego dla roślin włóknistych i oleistych. Dla osiągnięcia tego celu wysuwamy następujące postulaty:

I. W ZDZIEDZINIE RYNKU WEWNĘTRZNEGO.

Wprowadzenie ustawowego przymusu stosowania w przemyśle surowców krajowych oleistych i włóknistych (len, konopie, wełna).

Wprowadzenie do wszystkich zamówień państwowych (bez wyjątku) wyrobów z krajowych surowców włóknistych lub oleistych na wet w tych wypadkach, gdy straci na tem wykład reprezentacyjny, o którym nie czas teraz myśleć.

Szersze zastosowanie surowców krajowych w opakowaniu wyrobów państwowych wytwórni oraz prywatnych przedsiębiorstw reglamentowanych i skartelizowanych.

Używanie do opakowania soli wyłącznie worków ze lnu i konopi.

Sklonienie cukrownictwa do przejścia na 100-procentowe opakowanie cukru w len i zanówienie worków lnianych przed 1 grudnia 1935 roku.

Popieranie zbytu tkanin samodziiałowych i preferowanie ich, jako dających zatrudnienie najbardziejemu rzeszom naszej wsi.

Rozszerzenie stosowania olejów, pochodzących z krajowych nasion oleistych, do tych dziedzin przemysłu chemicznego, gdzie dotychczas nie jest to dostatecznie wykorzystane (prze myśl mydlarską i inne).

II. W ZDZIEDZINIE OCHRONY CELNEJ.

Ograniczenie importu przez uchylenie zezwoleń bezcłowego importu oraz przez wprowadzenie cel na surowce włókniste zagraniczne dotychczas cłem nieobłożone lub obłożone nie dostatecznie. Interes producentów lnu i konopi wymaga natychmiastowego wprowadzenia od sizału i manilli cła w wysokości zł. 20 od 100 kg. nietylko dla przesyłek adresowanych do zakładów powroźniczych, lecz i dla transportów przeznaczonych do przerobu fabrycznego. Przy imporcie juty zniesienie klauzuli „za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu bez cła“. Przy imporcie bawełny — wprowadzenie cła zł. 20 od 100 kg. Wprowadzenie cła zł. 20 od 100 kg. białego fibru.

Konsekwentne zmniejszenie kontyngentów importowanych surowców.

Zakaz importu tych surowców oleistych, które mogą być zastąpione przez surowce tłuszczowe i oleiste pochodzenia krajowego.

Nieudzielenie pozwoleń na import według ulgowej stawki celnej siemienia lnianego, przeznaczonego do przerobu fabrycznego.

Utrzymanie premjowania wywozu nasion oleistych celem utrzymania cen na poziomie gwarantującym opłacalność produkcji.

III. W ZDZIEDZINIE USPRAWNIENIA OBROTU.

Wykształcenie młodzieży wogóle, a specjalnie rolniczej w dziedzinie brakarstwa i handlu włóknem. Praca nad usprawnieniem handlu włóknem za pośrednictwem organizacji spółdzielczo-rolniczych.

Interwencja organizacji rolniczo-handlowych na miejscowych rynkach nasion lnu.

Udzielenie spółdzielniom rolniczo-handlowym kredytu w sumie zł. 300.000 na akcję interwencyjną przy frachtach surowców w okresie masowej podaży.

Wybudowanie koniecznych elewatorów i spichrzów dla przechowania sezonowych nadwyżek nasion oleistych, wraz z instalacjami dla dosuszenia i czyszczenia tych nasion.

Budowa na ziemiach północno-wschodnich przedziałni lniarskich.

W dziedzinie taryfy kolejowej zmniejszenie stawek przewozowych dla włókna lnianego w ładunkach wagonowych i zrównanie ich z kosztami przewozowymi bawełny, juty oraz zastosowanie takichże stawek różniczkowych, jakie obowiązują przy frachtach surowców włóknistych pochodzenia egzotycznego.

Zmniejszenie o 50 proc. kosztów frachtu drobniczych przesyłek włókna lnianego adresowanego do fabryk przetwórczych.

Zmniejszenie taryfy przewozowej dla drobniczych przesyłek płótna samodziiałowego, które z reguły w partjach drobniczych są przewożone.

Wprowadzenie ulgowej taryfy na nasiona oleiste dla wszystkich transportów, w takiej wysokości z jakiej korzystają transporty przeznaczone do olejarni.

Powierzenie kontroli jakości lnu eksportowanych zamiast Izom Przemysłowo-Handlowym — Izom Rolniczym, mającym w opiece swej produkcję lnu.

Nienadawanie specjalnych uprawnień organizacjom prywatnym, zmierzającym do monopolizacji handlu włóknem w rękach nielicznych osób i firm handlowych.

Popieranie prac nad stopniowym wprowadzeniem standaryzacji włókna eksportowego, w szczególności przez ściśle przestrzeganie norm i jakości włókna oraz stosowanie metod kontroli zapewniających, by len eksportowany pod nazwą standaryzowanego odpowiadał normom standaryzacyjnym.

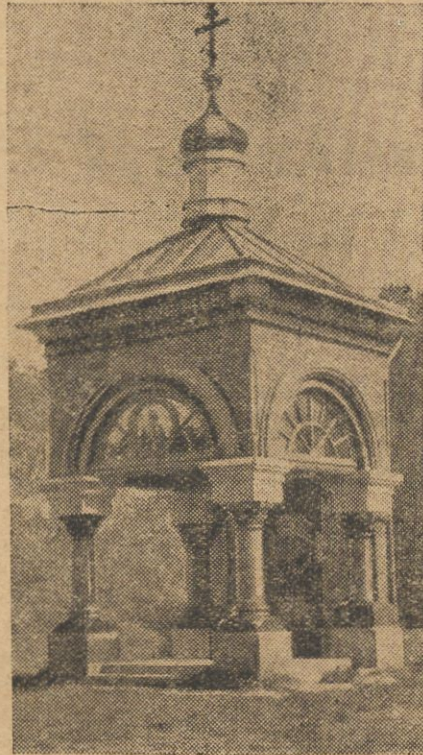
Rozwój prac nad standaryzacją wina w oparciu o technologiczne jego własności zwalczanie metod opartych o wycenę na ogół.

Niewprowadzanie premij wywozowych oraz cel wywozowych na włókno lniarskie. Ograniczenie premjowania eksportu jedynego lnu czesane go maszynowo, celem preferencji eksportu włókna w formie uszlachetnionej.

Budowa na ziemiach północnych i dla eksportowanego włókna, w których odbywa się odbywać standaryzacja i kontrola eksportu.

Usprawnienie działalności Wileńskiego Giełdy Zbożowo-Towarowej i Lniarskiej przez wprowadzenie obowiązku notowań cen i transakcyj na nasiona oleiste i włókno lniarskie sprzyjające zarówno do spożycia na rynku wewnętrznym, jak i dla transakcyj przeznaczonych na eksport.

Kaplica ku czci ostatniego cara



W Ballarno, w Finlandji, wzniesiono kapliczkę ku uczczeniu pamięci ostatniego cara. Fundatorem kaplicy jest jeden mnich prawosławny z Ekaterynburgu, gdzie jak wiadomo Mikołaj został zamordowany.

FRYDERYK KAMPE.

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

Wanda spacerowała po opustoszałym hallu hotelu Brandö. Za każdym razem, gdy podchodziła do ścian, położonej naprzeciw wejścia, ogromne lustro odbijało wysoką zgrabną postać, trzymającą się nieco za prosto; wielkie oczy koloru wody morskiej, małą główkę, rzeźbioną jak kamea, i matowe popielate włosy.

W hotelu Brandö cała usługa restauracyjna była żeńska z wyjątkiem maitre d'hotela. Do niego zwróciła się Wanda z zapytaniem, czy można jeszcze dostać taksówkę do Helsinek.

Oettinger nie jest zwyczajnym starszym kelnerem: on tylko dogląda; obsługuje gości w wyjątkowych wypadkach, jeśli uważa, że są godni takiego wyróżnienia; nieprzyjemnych dla siebie sądzi przy najgorszych stolikach.

W swoim nieskazitelnym fraku Oettinger ma wygląd dżentelmena, jedynie czarny krawat wskazuje, że nie jest tu gościem; gdyby zamienił go na biały, byłby podobny do udzielonego księcia na wygnaniu.

Normalnie wstaje o dziesiątej, o wpół do jedenastej pije śniadanie jak inni goście; potem następuje uroczysty akt kąpieli. Oettinger siedzi w łazience, przylegającej do czystego pokoiku, w którym mieszka stale i pali, przyczem używa znacznie lepszego tytoniu

niż większość gości hotelowych. Dopiero o piątej, kiedy na modłę angielską podaje się tradycyjną herbatę, maitre d'hotel zjawia się na krytej werandzie.

Żądanie pięknej i młodej pani, zamawiającej po północy taksówkę do Helsinek, wydawało się trochę ekscentryczne, ale dla człowieka, który dwadzieścia lat służył w najprzedniejszych domach i u najlepszych państwa, rzeczy nadzwyczajne nie istnieją.

Jego twarz pozostała niewzruszona:

— Według rozkazu szanownej pani taksówka będzie za dziesięć minut. Dokąd szanowna pani życzy sobie jechać?

Wanda spojrzała na niego bezradnie:

— Dokąd? Do Helsinek.

— Rozumiem, proszę szanownej pani. A w Helsinkach dokąd?

— Nie wiem. Chcę objechać miasto dokoła. Będę potrzebowała samochodu na dłuższy czas.

Oettinger skłonił się i odszedł.

Po chwili wrócił z książeczką, zawierającą plan miasta, wyraził ubolewanie, że obowiązki nie pozwalają mu towarzyszyć szanownej pani i w delikatnej formie zaproponował asystę boy'a hotelowego.

Wanda podziękowała za jedno jak i za drugie i pojechała sama. Helsinki są w nocy bezbarwne: ruch zamiera bardzo wcześnie, ciszę mącą tylko niesamowite wrzaski, wylatujące na ulicę, z knajp marynarskich wraz z zawodzeniem harmonji, wściekłym tupaniem i dzwonieniem szklanek.

W całym mieście są tylko dwie restauracje nocne.

Kazała się zawieźć do bliższej, chociaż o tej podświadomie się obawiała nieznanym twarzą i cichych głosów.

U Kapeletty grała szwedzka orkiestra złożona z akademików, tu się schodzili cudzoziemcy i półświatka helsingforski.

Akademicy grali pieśń węgierską: „Skradłeś mi serce, cyganie“. Atmosfera była porządnie nasycona alkoholem, bardziej wrażliwe dusze pławiły się w melancholijnej i rzewnej melodji, mocno uperfumowanej jegomością o wilgotnych oczach i niepewnych ruchach zaproponował Wandzie swoje usługi.

W popłochu uciekła do taksówki.

Drugim miejscem rozrywkowym był hotel Kemp.

Kemp stanowi atrakcję Helsinek i jedną z niewielu jego osobliwości. Składa się z wielkiej sali restauracyjnej, gdzie przygrywa kapela cygańska i z małego, bardzo przytulnie urządzonego baru, w którym za ladą króluje wspaniale zbudowana Rosjanka.

Szemrzą jednostajnie głosy mężczyzn, obłoki dymu wznoszą się ku wysokiemu sufitowi, piękna Rosjanka rozda je na prawo i na lewo spojrzenia wielkich ognistych oczu; mężczyźni są w przeważającej większości, siedzą małymi grupkami w głębokich fotelach; po suchych twarzach i wąskich czaszkach, osadzonych sztywno na długiej szyi, łatwo poznać Amerykanów i Anglików. Leje się strumieniami szampan, konjak, mrożone likiery; cygańska muzyka, to smętna, to zamaszta, francuskie wino i biała noc — takie są Helsinki w nocy.

(D. c. n.).

KRONIKA

Czwartek
7
Listopad

Dziś: Nikandra i Karyny
Jutro: Gotfryda i Maura

Wschód słońca—godz. 6 m. 35
Zachód słońca—godz. 3 m. 31

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
w Wilnie z dnia 6.XI. 1935 r.

Ciśnienie 765

Temp. średnia + 3

Temp. najw. + 4

Temp. najn. + 1

Opad. — ślad.

Wiatr: połudn.-wsch.

Tend. bar.: niżkowa

Uwagi: pochmurno

— PRZEPowiednia pogody według PIM-a do wieczora dnia 7 listopada 1935 r.

W dalszym ciągu pogoda naogół chmurna i mglista z drobnymi gdzieniedzie opadami.

Nocą lekkie przymrozki, dniem temperatura nieco powyżej zera.

Słabe wiatry z południo-wschodu i wschodu.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysokiego (Wielka 3); 3) Frumkina (Niemiecka 23); 4) succ. Augustowskiego (Kijowska róg Stefan-skiej). Ponadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach.

RUCH POPULACYJNY

— Zarejestrowane urodziny: 1) Trocki

Jerzy; 2) Anczukówna Danuta — Halina; 3) Bogdanowówna Janina — Danuta.

— Zgony: 1) Kac Judel; 2) Anna bez nazwiska, 3) Katarzyna bez nazwiska (zmarła w żłobku); 4) Małkowska Krystyna, zmarła w wieku kilku miesięcy; 5) Golońska Lucyna, właśc. apteki, lat 63; 6) Czesnołowicz Jan, sanitariusz, lat 35.

PRZYBYLI DO WILNA

— Do Hotelu St. Georges: Ryłman Stanisław, rolnik ze dworu Czaplice; Zjawny Stanisław, st. asesor z Warszawy; Weychert Edward, inż. z Warszawy; Jagnuszewski Aleksander, przodownik; Luboński Aleksander, inspektor z Warszawy.

MIEJSKA.

— Inspekcja robót na Rossie. W dniu 6 bm. p. o. wojewody p. Marjan Jankowski do konał szczegółowej inspekcji robót prowadzonych na Rossie w związku z budową grobowca sereu Marszałka Piłsudskiego.

GOSPODARCZA.

— Przedsiębiorstwa zlikwidowane i nowotwarte. W ciągu ub. miesiąca zlikwidowało się na terenie Wilna 7 przedsiębiorstw handlowych: 5 rzemieślniczych.

W tym samym czasie Wilno przybyło 6 nowych sklepów i 4 rzemieślnicze.

Zarówno przedsiębiorstwa zlikwidowane jak i nowotwarte należą do kategorii drobnych.

Z POCZTY.

— Adresowanie przesyłek pocztowych do Katowic. Wysyłając przesyłkę pocztową do Ka-

towic, należy dla szybszego jej doręczenia podać w adresie numer przynależnego urzędu od dawczego. Na terenie miasta Katowic jest sześć urzędów oddawczych: (Katowice 1—6), obejmujących zasadniczo dzielnice, w których właściwe są urzędy oddawcze są położone, a mianowicie: Katowice 1 — dzielnica Śródmieście, Katowice 2 — dzielnica Zawodzie, Katowice 3 — dzielnica Bogucice, Katowice 4 — dzielnica Załęże, Katowice 5 — dzielnica Dąb i Katowice 6 — dzielnica Ligota.

Natomiast przesyłki pośpieszne na terenie całego miasta Katowic z wyjątkiem dzielnicy Ligota doręcza urząd pocztowy Katowice 1.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Kurs wojskowy Z. O. R. W dniu 8 listopada r. b. (piątek), o godz. 18 w lokalu Koła Wileńskiego Z. O. R., przy ul. Ostrobramskiej 11-a m. 1 tradycyjnym zwyczajem odbędzie się otwarcie kursu Wojskowego Koła przez d-cc Piech. Dyw. 1 Dyw. Piech. Legionów p. płk dypl. Z. Przyjalkowskiego. Wykłady na kursie będą odbywały się co tydzień w piątki od godz. 18 do 20. Wykładowca p. mjr. dypl. A. Karcher.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— DOROCZNE WALNE ZEBRANIE KLUBU WŁÓCZĘGÓW. W piątek 8 b. m. w lokalu przy ul. Kalwaryjskiej 11 m. 4 odbędzie się doroczne walne zebranie klubu Włóczęgów. — Początek punktualnie o godz. 19.30. Na porządku dziennym wybory Zarządu.

— Posiedzenie naukowe Wil. T-wa Ginekologicznego. 7 bm. o godz. 20 w sali Szkoły Położnych (Szpital Św. Jakóba) odbędzie się posiedzenie naukowe Wil. T-wa Ginekologicznego z nast. porządkiem dziennym: I. Pokazy: dr. Dobrzański — Rak pierwotny pochwy; dr. Dobrzański — Kilka spostrzeżeń w sprawie za-pobiegania ciąży sposobem Gräffenberga; dr. Bloch — Kilka uwag w sprawie wygniatania

UCZUCIE PRZEPEŁNIENIA, nieprawidłowa fermentacja w jelitach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastój żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA JÓZEFA, zmniejszając zbytek przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach.

łożyska z jamy macicy — modyfikacja sposobu Credego. II: Referat dr. Petruszewiczowej — Brak orgazmu u kobiety.

— ŚRODA LITERACKA ze względów technicznych przełożona została na dzień dzisiejszy. Na środzie tej generalny Konserwator Jerzy Remer będzie mówił „O młodości zabytków i ich starych wrogach“. W drugiej części chór wykona na psalmy Gomółki do słów Kochanowskiego. Początek o godz. 20-ej w.

ZABAWY

— Czarna Kawa — Bridge P. B. K. Komitet Tygodnia Polskiego Białego Krzyża komunikuje, że dn. 9.XI b. r. o godz. 22 odbędzie się w lokalu Zielonoga Sztralla (przy ul. Mickiewicza Nr. 22), Czarna Kawa — Bridge. Znany miły nastrój i liczna frekwencja poprzednich zabaw, urządzanych staraniem P. B. K., które gromadziły elitę społeczeństwa wileńskiego, niewątpliwie wpłyną i tym razem na powodzenie zabawy. Przyświeca jej piękny cel: pomnożenie funduszy na oświatę żołnierza.

Wyborowy tani bufet, doskonały zespół jazz'owy, cichy pokój bridge'owy i inne urozmaicenia są zapewnione. Wstęp 2 zł. Akad. 1.50.

— DANCING ZOR. Zarządy Sekcyj Zawodowych Koła Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy podają do wiadomości, iż, w sobotę dnia 9 listopada r. b., urządzają w lokalu własnym (ul. Orzeszkowej 11-a m. 1) Dancing—Bridge. Początek o godz. 21. Wstęp wyłącznie dla członków wprowadzonych gości i akademików.

HELIOS NAJNOWSZA POLSKA KOMEDIA MUZYCZNA

NIE MIAŁA BABA KŁOPOTU

Gilewska, Znicz, Walter, Ławiński, Zacharewicz i in.

Reżys. Aleksander Ford i Michał Waszyński. Muzyka: Henryk Wars. Teksty pios: Konrad Tom. Kaskady śmiechu. Komedia pełna niefrasobliwego dowcipu.

Nad program: **KOLOROWA atrakcja** oraz **najnowsze aktualja**. Początek seans. 4—6—8—10.15

CASINO DZIS **CLARK GABLE**

ulubieniec wszystkich w przezb. roli jako dziennikarz i nauczyciel miłości w **wesołym filmie Skandale milionerów**

Nowe ujęcie erotyki wśród młodego pokolenia sfer towarzyskich. Olsniewając bogata wystawa!

Frapująca wartka akcja. Nad program: **Dodatek i najnowsze aktualja**. Początek seans. o 4-ej

OGNISKO DZIS

„Kocha... lubi... szanuje...“

Polski film, zakrojony na miarę arcydzieł zagranicznych p.t.

W rolach gl: **Loda Halama, Eugenjusz Bodo, Pogorzelska, Walter, Znicz** i in.

Nad program: **DODATKI DZWIEKOWE**. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

Składy Elektro-Radjo-Techniczne

D. Wajman

Wilno, Trocka 17, tel. 7-81

POLECAJĄ TANIO, SOLIDNIE, Z GWARANCJĄ

RADJOODBIORNIKI

PHILIPSA A-947, A-44, A-525 MODEL 1936 ROKU, SPRZĘT RADJOWY, ŻYRANDOLE, MATERJAŁ INSTALACYJNY, ELEKTRO-KUCHENKI, ŻELAZKA I OGRZEWACZE

Biuro koncesjon. wykon. wszelkie roboty elektrotechn.

WĘGIEL opalowy górnośląski w zaplombowanych wozach z gwarancją za wagę dostarcza do domów

Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
Zawalna 9. Tel. 323

proszki

KOWALSKINA

LOTUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY

FABR. CHEM.-FARM. „KOWALSKI“ WARSZAWA

U W A G A !

SKŁAD APTECZNY, PERFUMERYJNY I KOSMETYCZNY

Prow. Farm. **Władysława NARBUTA**

WILNO, ŚWIĘTOJAŃSKA 11.

Poleca: wszelkie **ZIOŁA LECZNICZE** tego-rocznego zbioru, oraz świeży **tran najlepszy**

Ceny dostępne

ZAGINIONE w liście zwykłym, adresowanym do Sp. Akc. „Plutos“, Warszawa WEKSLE:

1) Nr. 236 z wyst. N. Mac i Syn na zł. 65, pl. 5.1 na zlec. E. Handelsman, żyr. C. Szer; 2) 2 weksle z wyst. N. Pupko, na zlec. „Plutos“, Warszawa, pl. 5.XII na zł. 57,15 i 26.XII na zł. 50. Powyższe weksle unieważnia się.

Przedprzedaż biletów na 9 zamkniętych przedstawień Arcydzieła Maxa Reinhardta

„Sen nocy letniej“

W-g Szekspira Muzyka: F. Mendelsohna

trwa w dalszym ciągu w kasach teatralnych „Orbis“, Mickiewicza 20 i „Filharmonja“, Wielka 8

Pierwsze przedstawienie dnia 11 b. m. o godz. 4.30

PAN | „EPIZOD“ i reportaż walk italo-abisyńskich

Tylko dziś!

Jutro premiera! **Liljana HARVEY**

ulubienica milionów w najnowszej kreacji „ZAPROSZENIE DO WALCA“

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zwraca uwagę na mające się odbyć w dniach a) 6 grudnia 1935 r., b) 10 stycznia 1936 r. i c) 14 stycznia 1936 r. przetargi nieograniczone nr. 66/72/35, 66/73/35 i 66/74/35 na dostawę: a) drelichu szarego, brązowego, płótna tapicerskiego, oponowego, brezentowego na dachy, czarnego na fałdziaki, lianowego białego, czerwonego bawełnianego na chorągwie, neslu, b) tygli grafitowych, c) drutu żelaznego zwykłego i kolezastego, oraz gwoździ różnych.

Szczegóły przetargów ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 255 z dnia 6 listopada 1935 r.

Dyrektor Kolei Państwowych.

Już! Natychmiast! Zapewniony zarobek!

Poszukiwani zdolni akwizytorzy

do sprzedaży doskonale wprowadzonego artykułu pierwszorzędnej marki. Pierwszeństwo — posiadającym referencje wzgl. gwarancje. Pism. oferty do biura ogłoszeń J. KARLIN, Niemiecka 35, (od 10—2). — Sub. „Radjo“.

Lekcje

angielskiego, francuskiego, niemieckiego

Skopówka 5 m. 5

Sprzedaje się pies rasy **Buldog** (b. ładny) Ostrobramska 25. Sklep obuwia

Który

z Panów Inżynier-mienniczych przyjmie do współpracy od zaraz ab solwenta Politechniki Lwowskiej? — Warunki skromna Łaskawe zgłoszenia nadsyłać na adres: Szkoła Powszechna w Litowcach, poczta Królowszczyzna

DO SPRZEDANIA

okazyjnie aparat fotograficzny 13x18 Anastigmat Dagor 1:6,8 F. 240 mm. Berlin. Zgłoś: Lipniski, powiat Lida — Fałowski

Nauczycielki,

bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zapośrednicza Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie, Poznańska 2, tel. 12.06, czynne od g. 8 do 15 ej

DOKTOR ZELDOWICZ

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. powrócił od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

DOKTOR Zaurman

choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjm. od 12—2 i 4—6

DOKTOR Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA Marja Laknerowa

Przyjmuje od 9—7 w ul. J. Jasińskiego 5—26 róg Ofiarnej (obok Sądu)

B. NAUCZYCIEL-GIMNAZJUM

ul. Królewska 7—13 udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność: matematyka fizyka, język polski

AKUSZERKA M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacje Zwierzyniec, T. Zawa. na lewo Gedyminowskie ul. Grodzka 27

AKUSZERKA Śmiałowska

przeprowadziła się na ul. Wielką 10—4 tamże gabinet kosmet., usuwa zniszczenia, brodawki, kurczaki i wagi

POKÓJ

odpowiednio umeblow. z niekrepującym wejściem, łazienką i telefonem w centrum miasta potrzebny dla stałego sublokatora. Oferty do adm. Kurjera Wileńsk.

DOM

przy ul. Witoldowej 21 do sprzedania lub wdzierżawienia w całości lub częściami. Dowiedzieć się na miejscu

WYDZIAŁ KULTURY Z POKOJEM
GIMNAZJUM
„KOMIŻ-EDUKACJI-NARODOWEJ“
W WILNIE



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppol. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppol. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEN: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 36 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% niżsiki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kiszki.